

Inauguracyjne posiedzenie komisji kongresowej SD

26 brn. w Centralnym Komitecie SD odbylo sie inauguracyjne posiedzenie komisji kongresowej. Podstawowym zadaniem tego gremium powolano na XVI Plenum CK jest przygotowanie dokumentow o charakterze politycznym i programowym wzywajacych kierunki dzialania stronnictwa po przyszłorocznym XIII Kongresie. Do zadań komisji nalezć bedzie rowniez ocena wnioskow wysunietych w toku kampanii przedkongresowej przez członkow kole i instancje oraz przedlozenie ewentualnych propozycji zmian w statucie.

(PAP)

Wydanie 1 sobota, 27 i niedziela, 28 października 1984 roku Rok XL PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004 Cena 5 zł DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Otwarto Dom Kultury Fizycznej

Wczoraj odbylo sie uroczyste otwarcie Domu Kultury Fizycznej na osiedlu im. Wladyslawa Jagielly. Prezes RSM „Lokator”, B. MORUZGALA, przekazal symboliczny klucz wicepresesowi ZW TKKF w Łodzi - S. KOSUCKIEMU, a ten prezesowi Ogniska TKKF „Osiedle im. W. Jagielly” J. KRYSZCZYŃSKIEMU i w ten sposob pierwsza tego typu placowka rozpoczela dzialalnosc. Dom Kultury Fizycznej przy ul. Wspolnej 4/6 proponuje mieszkancom Basin m. in. kursy samoobrony dla kierowcow, aerobic, gimnastyke dla osob z nadwaga, cwiczenia korekcyjne dla dzieci z wadami postawy, cwiczenia relaksowo-koncentrujace.

Obraduje XVII Plenum KCPZPR Dziś dokończenie dyskusji i przyjęcie uchwały

POD PRZEWODNICTWEM I SEKRETARZA KC PZPR - GEN. ARMII WOJCIECHA JARUZELSKIEGO ROZPOCZĘŁO SIĘ W WARSZAWIE W PIĄTEK 26 BRN. XVII PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. PORZĄDEK DWUDNIOWYCH OBRAD PRZEWIJAJE: REFERAT BIURA POLITYCZNEGO „WEZŁOWE PROBLEMY UMACNIANIA PAŃSTWA, ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ, UTRWALANIA PRAWORZĄDNOŚCI, ŁADU I DISCYPLINY SPOŁECZNEJ”; DYSKUSJA; PRZYJĘCIE UCHWAŁY.



Posiedzenie otwiera gen. Wojciech Jaruzelski. CAF - Damazy Kwiatkowski - telefoto

Otwierając XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, I sekretarz KC serdecznie powitał zaproszonych na obrady: przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego, przewodniczącego CK SD prof. Edwarda Kowalewicza, wiceprezesa NK ZSL dr. Józefa Kozioła, przedstawicieli kierownictwa krajowych federacji związków zawodowych przedstawicieli związków młodzieży środowisk naukowych, rządu instytucji centralnych oraz administracji terenowej.

Też Biura Politycznego - powiedział W. Jaruzelski - dotyczące wezłowych zagadnień umocnienia państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, utrwalania praworządności ładu i dyscypliny społecznej zostały przed kilkoma dniami przesłane członkom centralnych instancji partii, a następnie opublikowane na łamach „Trybuny Ludu”. Jest to szczegółowa i jak sadzimy właściwa wykładnia tych doniosłych problemów. Podkreślamy je w szczególnym stopniu, ponieważ rozwój wymaga od wnklivej analizy oraz wynikających stąd dysojalowych zadań i wniosków. Stąd też XVII Plenum jest z jednej strony formą cząstkowej oceny realizacji uchwały IX Zjazdu, z drugiej zaś stanowi ważny element przygotowania do IX Zjazdu oraz perspektywicznego programu partii. Należy do na nas wielce odpowiedzialny obowiązek.

Zmagamy się wciąż z całym szeregiem wyzwań i problemów nierozwiązanych lub też nierozwiązanych.

Kancelerz RFN udekorowany honorową odznaką związku przesiedleńców

Kancelerz RFN Helmut Kohl udekorowany został honorową odznaką rewizjonistycznego związku przesiedleńców. Odznaka ta wręczona została mu w piątek w Bonn przez przewodniczącego tej organizacji, deputowanego do Bundestagu z ramienia CDU - Herberta Czaję.

Podczas spotkania z członkami prezydium i zarządu federalnego organizacji kancelerz wysoko ocenil wybitny wkład wniesiony przez przesiedleńców w odbudowę Republiki Federalnej Niemiec. Choć opublikowany przez urząd prasy i informacji rządu federalnego komunikat nie precyzuje, co było głównym tematem spotkania, interesująca wskazówka może być najnowsze oświadczenie Czaję publikowane na łamach czwartkowego „Deutscher Ostdienst”, w którym w formie ustny matywniej zażądał „jasnego i bezkompromisowego prezentowania przez wszystkie władze RFN zachodniemieckiego stanowiska prawnego w kwestii Niemiec i ich granic”.

Pocałunek przez ulicę

We Włoszech zorganizowano konkurs między miastami na najwęższą ulicę. Warunki konkursu przewidywały, że zakochani stolec w oknach lub na balkonach dwóch położonych naprzeciw siebie domów powinni móc pocałować się przez ulicę. Specjalna komisja ustaliła, że najwęższa uliczka we Włoszech, a być może również w świecie, jest Baccodoto w mieście Citta de Pava. Jej długość wynosi 20 metrów, zaś szerokość w najwęższej części - nieco ponad 50 cm. Drugie miejsce zajęła ulica Baca Gemine w mieście Spoleto. Jest ona nieco szersza - prawie 70 cm.

nych w dostatecznym stopniu. Aby móc im sprostać i przewyczyć, musimy spotęgować naszą zdolność skutecznego dzialania, przetrwać w trzeźwość wszystkie kwiecie, a znowu społeczeństwie potencjalne możliwości. Zdecydowanie zwalczać wszystko to, co zatraca i zniekształca społeczna atmosfera narusza elementarne normy praworządności, godzi tym samym w linie IX Zjazdu w socjalistyczne odnowy, w politykę naszej partii i jej kierownictwo.

W tym przekonaniu proponuje - powiedział I sekretarz KC - by Komitet Centralny zajął w czasie obecnego posiedzenia polemizujące stanowisko wobec aktu groźnego bandytyzmu, który tak poruszył opinie publiczną naszego kraju.

Proszę towarzyszy podjąć drogę wzywającą przez IX Zjazd, drogę socjalistycznej odnowy. Proponuję przyczołdzić nam niełatwo, ale jest

(Dalszy ciąg na str. 3)

PO WIZYCIE A. PAPANDEU W POLSCE Waszyngton niezadowolony

Rząd amerykański wtracił się ponownie w sprawy Polski, tym razem w związku z wizytą premiera Andrzeja Papandeu w Polsce. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że wyowiedzi premiera Papandeu dotyczące Polski są do wodem całkowitego niezrozumienia polityki Stanów Zjednoczonych i obecnej rzeczywistości w Polsce oraz Europie wschodniej.

Departament Stanu uważa także, iż wolno mu występować bez pytania w imieniu innych i oświadczyć, że to co powiedział Papandeu jest „sprzeczne z poglądami Polaków Kościoła katolickiego i związków zawodowych na całym świecie”.

Co tak zdenerwowało Waszyngton poza samą wizytą premiera Grecji w Polsce? Obserwatorzy nie wątpią, iż chodzi m. in. o oświadczenie premiera Grecji po powrocie z Polski do Aten, że polityka Stanów Zjednoczonych i innych krajów zachodnich które przyzyczyły się do amerykańskich restrykcji wobec Polski stanowiąca atak na państwo Układu Warszawskiego „przeżywa duże i poważne problemy” i że „celem tego ataku była destabilizacja Europy wschodniej”.



W Baranowie (woj. tarnobrzezkie) kadra polskich piłkarzy przygotowuje się do meczu z Albanią. Nym pod oklaskami trenerów Flechnicki i Bianta, świszą bramkarz Eugeniusz Cebra. CAF - telefoto

DALSZY CIĄG AFERY FLICKA W. Brandt zaprzecza zarzutom Nowy kandydat na przewodniczącego Bundestagu

Przewodniczący zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) Willy Brandt składał w piątek wywiasnienie przed komisją śledczą Bundestagu badającą aferę Flicka podkreślił ponownie, że nigdy nie otrzymał pieniędzy od koncernu. Nie potrafił sobie wyobrazić, w jaki sposób jego nazwisko znalazło się na liście słownego buchaltera Flicka Rudolfa Diehla w związku z sumą 190 tys. marek. „Ami bezpośrednio ani pośrednio nie otrzymałem takiej płatności” - oświadczył Brandt.

.....

Frakcja CDU/CSU w Bundestagu mianowała ministra stanu w federalnym urzędzie kanclerskim Philippa Jenningera kandydatem na nowego przewodniczącego Bundestagu.

Jenninger został mianowany przez frakcję jedynym. Przewiduje się, że wybór przewodniczącego Bundestagu nastąpi 5 listopada na posiedzeniu plenarnym CDU/CSU jako najsilniejszej frakcji w parlamencie przysługuje prawo zaproponowania kandydata. 52-letni polityk CDU Philipp Jenninger, który zaimie miejsce skomomitowanego Rainera Barzela, należy do kregu najbliższych doradców kanclerza Helmuta Kohla. W spekulacjach, kto będzie następcą Barzela jego nazwisko pojawiło się dopiero w ostatniej chwili. W urzędzie kanclerskim był on odpowiedzialny także za stosunki z NRD.

CO DZIEŃ CONIESTIE

W 301 dniu roku słodkie wzeszło o godz. 6.22, zajdzie zaś o 18.17.

Ważniejsze rocznice

DZIS: Florentyna, Iwona, Sabina, Witocni, Witomil

JUTRO: Szymon, Tadeusz

Dytury synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i możliwości wystąpienia opadów. Temp. maks. w dzień około 15 st.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosi 992,0 hPa (741,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1944 - Zg. K. Jagiello, działacz socjalistycznego ruchu młodzieżowego. 1968 - Ustawa proklamująca Federacyjną Republikę Socjalistyczną Czech i Słowacka. 1924 - Proklamowanie Turkmenskiej i Uzbekkiej SRR.

Taka sobie był

Harmonia tak w życiu jak w muzyce jest sztuką dopasowywania do siebie dysonansów.

Uśmiechnij się



PRZED WYBORAMI W USA

Wszystkie ciosy dozwolone

Przebieg kampanii wyborczej w USA nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do tego, że niemal dziesiątkami poledynek wyborczy obu kandydatów przemieniły się obecnie w najzacieklejszą bitwę, w której każdy cios jest dozwolony. Oto kilka przykładów. Reagan, gwoli przypomnieniu wyborcom, że o sile kraju troczy się on, a nie Mondale, udał się do fabryki nowych bombowców typu „B-1” w Palmdale (Kalifornia) i stojąc na jej sylvietki „B-1” oskarżył przed kamerami tv kandydata demokracji Mondale'a o to, iż zamierza zatrzymać cały program zbrojenio- wy i narazić na szwank bezwzględność Stanów Zjednoczonych. Nie jest to oczywiście zgodne z prawdą, ale obecnie nie liczy się prawda, lecz głos wyborców. Mondale nie pozostał dłużny. Wygłaszał także listy Reagana, spisał 24 listy do Nixona w jednym z tych listów Reagan porównuje Johna Kennedy'ego do Hitlera.

Sprawa listu nabrała szersza nieoczekiwanie znacznego rozgłosu, gdyż to przejęcie Reagana wykorzystała cała prasa sprzyjająca demokracji. Reagan został zmuszony do usprawiedliwienia się z tego, co napisał przed 24 laty w całkiem odmiennych okolicznościach. Oplacana reklama telewizyjna na też ma swój udział w zaostrzeniu się atmosfery. Reklama republikkańska pokazuje wielkiego niedźwiedzia, który zagryza samolotem człowieka. Do tego obrazu słyszy się „kci odczytywany przez sikaera głosem

podobnym do głosu Reagana. Czyta on: „Jeśli nie ma nam srodek, niedźwiedź, czy nie trzeba być silniejszym od niego? Tego właśnie chce Reagan”. Dla odmiany reklama telewizyjna demokracji straszy Amerykanów wojną atomową w przypadku jeśli wybiorą Reagana. Ponownie wyprzedza sprawą wieku Reagana. Jeden z czołowych amerykańskich publicystów sprzyjający demokracji James Reston, w czwartkowym „New York Timesie” zamieszcza artykuł pt.: „Starość to nie frazka”. Autor pi-

szuje, że po wrzeczności siedemdziesiątki słabną siły intelektualne człowieka i nie jest orywalnym, że wielkie koncerty swoich przeszłości, którzy wrzeczowali ten wiek odsyła na emerytura. Wiek nie jest jedynym, ale ważnym elementem, który musi rozważyć Amerykanie, ale po, ale przed wyborami. - stwierdza Reston. Tak więc Ameryka zalewa obecnie falą propagandy obu stron, demokracji i republikanów, którzy dowodzą, że tylko ich kandydat zapewni Ameryce szczęście, a wybór

przewodnika byłby strasznym totalnym niebezpieczeństwem, przy czym każda ze stron usiłuje przekonać wyborców, że kandydat strony przeciwnej jest po prostu nieudolnym głupcem budzącym co najwyżej litość. W tej walce każdy ruch jest dozwolony, jeśli osłabia i osmiebia przeciwnika. W śróde Reagan potknął się na schodkach wchodząc do samolotu. Natychmiast wszystkie stacje telewizyjne sprzyjające demokracji wielokrotnie pokazywały w swoich programach te pozornie mało znaczące i raczej śmieszne, lecz politycznie niebezpieczne scenki. - Nie głosił na starożytno Reagana, który nawet nie jest w stanie wejść na schody prowadzące do samolotu. Taka jest wymowa tej scenki. Wszystko to rodzi oczywiście napięta atmosfera. Atmosferę walki gladiatorów czy widowiska sportowego, co zresztą Amerykanom najwrażliwiej odpowiada i przykuwa ich uwagę.

STANISŁAW GRĄBIŃSKI

SPORT

Piątka Sikory najlepsza, Hahn znów nie zawiódł Zasłużone zwycięstwo hokeistów ŁKS

W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasę hokeistów ŁKS podejmowali wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego GKS Tychy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zawodników ŁKS 5:3 (0:1, 3:1, 2:1).

Bramki zdobyli dla ŁKS: Sikora - 2 (21 i 57 min.), Ludwig (30 min.), Witezak (34 min.) i Sikowski (55 min.); dla GKS: Michno (15 min.), Gawęcki (26 min.) i Chrzastek (48 min.).

Szansa utrzymania się w górnej części pierwszoligowej tabeli, zmobilizowała hokeistów ŁKS do ubiegania się o korzystny dla siebie rezultat w meczu z tyskim GKS. Gospodarze od początku uzyskali przewagę, spychając przeciwnika do głębokiej obrony. Nie potrafili jednak udokumentować tego celnymi strzałami.

Prowadzenie GKS (po skutecznym strzale Michno w 15 minucie) wprowadziło w szeregi lodzian całego niepotrzebnie zdenerwowania, które uwidaczniało się w nieskładnych, akcjach ofensywnych.

Do 55 minuty utrzymywał się wynik remisowy 3:3. ŁKS zdolał jednak uporządkować grę i po widowiskowej akcji Bakaly zakończył ostrym strzałem z niebieskiej linii Skowroński chytrą do-

branką umieścił krążek w siatce bramki GKS. W dwie minuty później po raz drugi wpisał się na listę strzelców Sikora, posyłając krążek w krótki róg obok interweniującego bramkarza zespołu gości. Środkowy drugiego ataku ŁKS należał do najlepszych zawodników w swojej drużynie (ta formacja uzyskała we wczorajszym meczu trzy gole). Sympatykom hokeja zebranym na trybunach przypadły do gustu udane i widowiskowe interwencje Hahna. Bramkarz ŁKS dowiódł tym samym, że słusznie należy mu się miejsce w reprezentacji Polski na grudniowym mecz z Włochami, który odbędzie się na łódzkim lodowisku.

WYNIKI: Podhale - Zagłębie 5:0
ŁKS - GKS Tychy 5:3, Stocznio-
wiec - Unia 6:0, Cracovia -
Polonia 2:0.

TABELA		
1. Polonia	12	24
2. Zagłębie	12	19
3. Podhale	12	17
4. GKS Katowice	12	11
5. Cracovia	12	11
6. ŁKS	12	11
7. Naprzód	12	7
8. GKS Tychy	12	7
9. Stocznio- wiec	12	7
10. Unia	12	7

EMOCJE W LIDZE KOSZYKÓWKI

▼ Włókniarz - Czarni
▼ Wisła - ŁKS
▼ Społem - Astoria

Przerwa w rozgrywkach ekstraklasę piłkarskiej (gra tylko II liga) sprawiła, że sobotnio-niedzielne imprezy sportowe w Łodzi to przede wszystkim ligowe pojedynki siatkarskie, koszykarskie i szachowe. O siatkarskich, które rozpoczęła rozgrywki pierwszoligowe piątynię wczoraj - dziś kilka słów o koszykówce.

Koszykarki ŁKS wjechały wczoraj do Krakowa, gdzie dziś po południu staną do niełatwej próby z tamtejszą Wisłą. Mecz ten to pojedynk nr 1 sobotniej kolejki ekstraklas.

Klasy. Koszykarki pabianickiego Włókniarza goszczą u siebie beniaminka ze Szczecina - Czarnych. W meczu tym faworytami są koszykarki Włókniarza.

Interesującą zapowiada się mecz w hali przy ul. Północnej, gdzie mekki zespół Społem zmierzy się z Astorią Bydgoszcz. Sympatycy i rodzimiej drużyny nie wątpią, że Fiedorczuk i jego klubowi kolejni odnotują na swym koncie kolejne wysokie zwycięstwa. Rezerwy pierwszoligowej drużyny koszykarek ŁKS spotkają się z Zniczem Gorzów Wlkp.

A więc siatkówka i koszykówka przede wszystkim, ale nie zabraknie też emocji np. w drugoligowych derbach zespołów CHKS - Włókniarz Pabianice, czy też w drugoligowym spotkaniu tenisistek stołowych Elty i Tęczy.

W SKROCIE

► Po 4 rundach finałowego turnieju w baseballu prowadzi Kuba przed USA i Japonią.
► Na turnieju szczyptornistów w Holandii, Węgry pokonały Francję 2:1. Natomiast w podobnej imprezie w Szwajcarii Jugosławia wygrała z CSRS 2:1.
► G. Filipowski zajmuje trzecie miejsce na zawodach „Skota Canada” za H. Fischerem (SRN) i B. Orserem (Kanada).
► W konkurencji solistek po „skole” prowadzi T. Chin (USA) przed N. Lebediewą (ZSRR).
► W towarzyskim meczu piłkarskim Argentyna zmierzyła z Meksykiem 1:1.
► Amerykański alpinista F. E. Shiler wspiął na Mount Everest, tym samym szlakiem, którym niedawno wędrowała na szczyt „dachu świata” grupa Australijczyków.

Zapolska najlepsza

W hali lodzkiej Tęczy odbył się mecz gimnastyczny reprezentacji Polski i Czechosłowacji. Lepiej zaprezentowały się nasze gimnastyczki, pokonując swoje przeciwniczki 189,4:184,3 pkt. Polscy natomiast musieli uznać wyższość Czechosłowaczek ulegając im 282,3:284,2 pkt. Wielobójka dziewcząt wygrała J. ZAPOLSKA, demonstrując szczególne interesy i dość trudny układ w ćwiczeniach wolnych, za które sędziowie (mimo kilku na szczycie drobnych potknięć) dali jej 9,9 pkt. Triumfowała ona także w ćwiczeniach na równowazni otrzymując notę 9,6 pkt. Zapolska wygrała też wielobój (38,35 pkt.), wyprzedzając swoją koleżankę z reprezentacji Polski - A. CZUBER (37,85 pkt.) oraz zawodniczkę CSRS - D. SARLATUROWA (37,15 pkt.).

Z naszych reprezentantów na słowa pochwały zasłużył A. WILINSKI, który zwyciężył w wieloboju, wyprzedzając Czechosłowaczki - L. HOESERA i K. HIANIKA. Niestety z powodu zademonstrowanego przez pozostałych naszych reprezentantów trudno być zadowolonym.

Salomonowy werdykt, ale...

„Przedłogi Sportowy” poinformował o decyzji władz PZKos, nakładającej roczną karę na dwie nasze czołowe koszykarki - Małgorzatę Głuszczyńską i Teresę Komarowską. Jest to ostateczny werdykt wydany wobec faktu - jak czytamy w „PS” - że kluby nie potrafiły porozumieć się. Przepomnijmy: M. Głuszczyńska zdobyła w czwartej rundzie o przeliczenie się z pabianickiego Włókniarza do ŁKS, a T. Komarowska z AZS Poznań do ROW Rybnik. Czy decyzja „centrali” definitywnie zakończyła spor? Co do tego zdania są podzielane. Werdykt PZKos nie satysfakcjonuje przede wszystkim władz pabianickiego Włókniarza, które stoją na stanowisku,

Akt oskarżenia w sprawie śmierci dzieci w szpitalu w Łasku

Prokuratura Wojewódzka w Sieradzu zakończyła śledztwo w sprawie śmierci dwojga małych dzieci 10 sierpnia br. w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łasku (województwo łódzkie).

Do Sądu Rejonowego w Łasku wniósł akt oskarżenia przeciwko trzem pracownikom szpitalnej apteki, 23-letniej Teresie Nawrot (technik chemii) zarzuca się przesłanianie niemowlęcego spowodowania śmierci dwojga dzieci i nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia innych pacjentów tego szpitala. Z ustalen sędziwa wynika, że to właśnie ona na skutek niedbalstwa dopuściła się myślnego oznakowania pojemników z chlorkiem potasu napisem: cniorek sodu.

Druga z oskarżonych, 47-letnia Leokadia Lesiuk, magister farmacji, pełniła w łaskim szpitalu funkcję zastępcy kierownika apteki i była odpowiedzialna za produkcję płynów infuzyjnych. Oskarża się ją o niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie organizacji produkcji wspomnianych płynów i w zakresie nadzoru nad tą produkcją. Ponadto akt oskarżenia zawiera zarzut nakłaniania jednego ze świadków do składania fałszywych zeznań.

Trzecia oskarżona jest kierowniczką apteki, 44-letnia Anna Drużkowska, mgr farmacji, której zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie organizacji pracy w aptece i nadzoru nad zatrudnionym tam personelem oraz

Loteria „Błękitna” do 31 października

Zgodnie z regulaminem 31 października 1984 r. mija termin zakończenia sprzedaży losów Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna”.

Wszystkich, którzy wygrali w loterii „Błękitna”, a nie odebrali jeszcze fantów informujemy, że wybrane odebrać można w ciągu 15 dni od zakończenia sprzedaży losów do 15 listopada br. w biurze loterii, Dom Dziennikarza, Warszawa, ul. Fokalska 3/5 w godzinach od 8 do 12.

Wybrane nie odebrane w tym terminie przechodzą na własność loterii.

Miauczający Hamlet

Faszyzmem jednego z samolotów, latających na trasie z Londynu do pewnego miasta w Kanadzie i dręczącym przy zamknięciu motorów miauczający się niekiedy, że słyszysz miauczenie kota. Wkrótce w samolocie zaczęła krzątać panika, że na pokładzie znajduje się widmo. I oto ostatnio „widmo” zostało schwytane. Okazał się nim kot wabiący się Hamlet. Właściciel wioził go przez ocean w koszyku. Jednakże kot uciekł i zabił jedną z liczących przedziałach samolotu. Podczas swych wprawnych podróży Hamlet przesiadł ponad 19 tys. km i mocno wychudł.

Najstarsza Polka ukończyła 112 lat

Najstarszą mieszkanką kraju jest Stanisława Kozłowska z Sienawy k. Łagowa (woj. zielonogórskie), która 24 bm. ukończyła 112 lat.

Stanisława Kozłowska wraz z ocalałą rodziną przybyła na ziemie odzyskane, gdzie wraz z mężem za życia prowadzi gospodarstwo. Tu dochowała się wielu wnuków i prawnuków.

Barka-gigant płynie po Odrze

Z basenów portowych Wrocławskiej Remontowej Stoczni Żegluga Śródlądowej wypłynęła 26 bm. w nieodpłatny rejs flotylla trzech statków: dwa pociągowe typu „Bizon” holują Odra do Szczecina swodowana przed kilkoma dniami barkę-gigant o ładowności 3500 ton. Ekspozycja barka-giganta płynie do portu w Rotterdamie, gdzie oczekują na nią armator - firma „Kater”.

Za granicą o sprawie uprowadzenia ks. J. Popieluszki

Prasa zagraniczna różnymi opiniami politycznymi, informacją o wydarzeniach od początku tygodnia o sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popieluszki, ocenia je zgodnie jako prowokację polityczną, która miała uzgodnić w rad gen. Wojciecha Jaruzelskiego i stoperdować politykę reform, odnowy i jedności narodowej. Takim poglądem wyrażają wszystkie najpoważniejsze i najbardziej znane dzienniki zachodniopolskie, również te, które z różnych pozycji krytykują politykę wewnętrzną rządu bolskiego, od antykomunistycznego dziennika zachodniemieckiego „Die Welt” przez konserwatywny francuski „Le Figaro”, szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung” po belgijski „Le Soir”.

Na szczególny aspekt tej prowokacji zwraca uwagę oficjalny organ Watykanu „Observatore Romano”, który w informacji z tytułu „Człowiek” napisał iż „po-je” ks. Popieluszki” napisał iż „po-je” ks. Popieluszki skłania do przypuszczeń, że chodzi o porwanie natury politycznej, zmierzające do zakłócenia stosunków między Kościołem i państwem”.

Akt oskarżenia w sprawie śmierci dzieci w szpitalu w Łasku

Prokuratura Wojewódzka w Sieradzu zakończyła śledztwo w sprawie śmierci dwojga małych dzieci 10 sierpnia br. w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łasku (województwo łódzkie).

Do Sądu Rejonowego w Łasku wniósł akt oskarżenia przeciwko trzem pracownikom szpitalnej apteki, 23-letniej Teresie Nawrot (technik chemii) zarzuca się przesłanianie niemowlęcego spowodowania śmierci dwojga dzieci i nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia innych pacjentów tego szpitala. Z ustalen sędziwa wynika, że to właśnie ona na skutek niedbalstwa dopuściła się myślnego oznakowania pojemników z chlorkiem potasu napisem: cniorek sodu.

Druga z oskarżonych, 47-letnia Leokadia Lesiuk, magister farmacji, pełniła w łaskim szpitalu funkcję zastępcy kierownika apteki i była odpowiedzialna za produkcję płynów infuzyjnych. Oskarża się ją o niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie organizacji produkcji wspomnianych płynów i w zakresie nadzoru nad tą produkcją. Ponadto akt oskarżenia zawiera zarzut nakłaniania jednego ze świadków do składania fałszywych zeznań.

Trzecia oskarżona jest kierowniczką apteki, 44-letnia Anna Drużkowska, mgr farmacji, której zarzuca się niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie organizacji pracy w aptece i nadzoru nad zatrudnionym tam personelem oraz

Loteria „Błękitna” do 31 października

Zgodnie z regulaminem 31 października 1984 r. mija termin zakończenia sprzedaży losów Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna”.

Wszystkich, którzy wygrali w loterii „Błękitna”, a nie odebrali jeszcze fantów informujemy, że wybrane odebrać można w ciągu 15 dni od zakończenia sprzedaży losów do 15 listopada br. w biurze loterii, Dom Dziennikarza, Warszawa, ul. Fokalska 3/5 w godzinach od 8 do 12.

Wybrane nie odebrane w tym terminie przechodzą na własność loterii.

Miauczający Hamlet

Faszyzmem jednego z samolotów, latających na trasie z Londynu do pewnego miasta w Kanadzie i dręczącym przy zamknięciu motorów miauczający się niekiedy, że słyszysz miauczenie kota. Wkrótce w samolocie zaczęła krzątać panika, że na pokładzie znajduje się widmo. I oto ostatnio „widmo” zostało schwytane. Okazał się nim kot wabiący się Hamlet. Właściciel wioził go przez ocean w koszyku. Jednakże kot uciekł i zabił jedną z liczących przedziałach samolotu. Podczas swych wprawnych podróży Hamlet przesiadł ponad 19 tys. km i mocno wychudł.

Najstarsza Polka ukończyła 112 lat

Najstarszą mieszkanką kraju jest Stanisława Kozłowska z Sienawy k. Łagowa (woj. zielonogórskie), która 24 bm. ukończyła 112 lat.

Stanisława Kozłowska wraz z ocalałą rodziną przybyła na ziemie odzyskane, gdzie wraz z mężem za życia prowadzi gospodarstwo. Tu dochowała się wielu wnuków i prawnuków.

Barka-gigant płynie po Odrze

Z basenów portowych Wrocławskiej Remontowej Stoczni Żegluga Śródlądowej wypłynęła 26 bm. w nieodpłatny rejs flotylla trzech statków: dwa pociągowe typu „Bizon” holują Odra do Szczecina swodowana przed kilkoma dniami barkę-gigant o ładowności 3500 ton. Ekspozycja barka-giganta płynie do portu w Rotterdamie, gdzie oczekują na nią armator - firma „Kater”.

Za granicą o sprawie uprowadzenia ks. J. Popieluszki

Prasa zagraniczna różnymi opiniami politycznymi, informacją o wydarzeniach od początku tygodnia o sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popieluszki, ocenia je zgodnie jako prowokację polityczną, która miała uzgodnić w rad gen. Wojciecha Jaruzelskiego i stoperdować politykę reform, odnowy i jedności narodowej. Takim poglądem wyrażają wszystkie najpoważniejsze i najbardziej znane dzienniki zachodniopolskie, również te, które z różnych pozycji krytykują politykę wewnętrzną rządu bolskiego, od antykomunistycznego dziennika zachodniemieckiego „Die Welt” przez konserwatywny francuski „Le Figaro”, szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung” po belgijski „Le Soir”.

Na szczególny aspekt tej prowokacji zwraca uwagę oficjalny organ Watykanu „Observatore Romano”, który w informacji z tytułu „Człowiek” napisał iż „po-je” ks. Popieluszki” napisał iż „po-je” ks. Popieluszki skłania do przypuszczeń, że chodzi o porwanie natury politycznej, zmierzające do zakłócenia stosunków między Kościołem i państwem”.

Sprawa poruszana przez prawie wszystkich komentatorów zachodnich są konsekwencje uprowadzenia ks. Popieluszki dla spokoju społecznego w Polsce. W prasie wło-

24 godziny

Włoski sędzia Mario Martella, który prowadził śledztwo w sprawie zamachu na papieża z 13 maja 1981 r., skierował w piątek do sądu komplet dokumentów (1200 stron) - rezultat dwu lat swojej działalności. Sędzia postawił w stan oskarżenia 8 osób, w tym 5 obywateli tureckich. Podtrzymał też mimo wysuwanych powziętych wątpliwości oskarżenie przeciwko Sergiejowi Antonowowi i

Ogólnopolska konferencja antyalkoholowa

Wczoraj w Łodzi rozpoczęła obrady ogólnopolska konferencja poświęcona głównie przeciwdziałaniu alkoholizmowi w zakładach pracy. Uczestniczy w niej liczne grono specjalistów - lekarzy, naukowców, socjologów, psychologów i prawników. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego - Z. Polita wystąpiła przedstawicielka Ministerstwa Zdrowia - Halina Cwirko, a następnie prof. S. Dąbrowski z Instytutu Psychoneurologicznego.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Wzrosty w Warszawie

W Warszawie wzrosła liczba wypadków samochodowych. W tym roku w Warszawie odnotowano 1200 wypadków, co jest rekordem w historii miasta. Przyczyną jest przede wszystkim wzrost liczby samochodów w mieście.

Czy do Jana Pawła II strzelało dwóch zamachowców?

Włoski sędzia Mario Martella, który prowadził śledztwo w sprawie zamachu na papieża z 13 maja 1981 r., skierował w piątek do sądu komplet dokumentów (1200 stron) - rezultat dwu lat swojej działalności. Sędzia postawił w stan oskarżenia 8 osób, w tym 5 obywateli tureckich. Podtrzymał też mimo wysuwanych powziętych wątpliwości oskarżenie przeciwko Sergiejowi Antonowowi i

Odczyt prof. Gieystora w Londynie

W wypełnionej sali Instytutu Kultury Polskiej w Londynie prof. A. Gieystor, dyrektor Zamku królewskiego w Warszawie, wygłosił odczyt pt. „Zamek Królewski w Warszawie - jego historia i odbudowa”. Wykład zgromadził grono wybitnych brytyjskich historyków, architektów, konserwatorów zabytków, dziennikarzy, krytyków sztuki i polskich artystów stale mieszkających w W. Brytanii.

Konferencja „Interkosmos”

W Berlinie zakończyła się XVII konferencja szefów krajowych organów koordynacyjnych państw socialistycznych, uczestniczących w realizacji programu badań i wykozystania przestrzeni kosmicznej - „Interkosmos”.

Trudeau konsultantem

Były premier Kanady, Pierre Trudeau przyjechał na propozycję aktualnego szefa rządu w Wietnamu Brienha Mulrenona w sprawie służenia swemu następcy radami w dziedzinie zachowania pokoju.

Wybuch bomby w Wielkiej Brytanii na Malcie

W nocy z wtorku na plażę przed budynkiem ambasady brytyjskiej na Malcie, znajdującej się na przedmieściach stolicy tego kraju - Valletty nastąpił wybuch bomby. W wyniku eksplozji ładunku wybuchowego został zniszczony samochód należący do pracowników placówki dyplomatycznej oraz wystrzeliły naboje w budynku ambasady. Ofiar w ludziach nie było.

Porozumienie o zwalczaniu kurdów

Irecki minister kultury i informacji, Latif Nasif Dżamil powiedział w czwartek, że Irak i Turcja podpisały porozumienie o zwalczaniu terrorystów, którego doposażeniem są elementy wyrotowe, nie mające posadki przynależności narodowej i które współpracują z siłami szarańgami. Formułę tę interpretuje się powszechnie jako porozumienie o zwalczaniu rebelii kurdyjskiej we wschodniej części Turcji.

Zapowiedź trzeciej rundy rozmów w sprawie Cypru

W piątek zakończyła się w Nowym Jorku druga runda rozmów przywódców społeczności greckiej, Sprosa Kiprianu i tureckiej, Raufa Denktassa na Cyprze, a trzecia runda rozpocznie się 16 listopada, również w Nowym Jorku. Rozmowy toczą się przy pośrednictwie sekretarza generalnego ONZ, Javiera Peraza de Guellara, który osobno rozmawia z Kiprianem i Denktassem.

Wyroki na kontrewolucjonistów

Trybunał wojskowy angielski prowinolj Quando-Kubango rozprawił sprawę 13 kontrewolucjonistów, skazując pięciu z nich na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozostałych zaś na wieloletnie więzienie.

Śmiertelnych ofiar katastrofy w kopalni węgla

W górnikach ginęło i kilka zostało rannych w wyniku katastrofy, jaka wydarzyła się w nocy z wtorku na piątek w jednej z kopalń węgla RPA położonej w odległości 300 km na wschód od Johannesburga.

Na nocleg do więzienia

W amerykańskim mieście Brandon otwarto nowe więzienie. Nawiasem mówiąc, nie tyła ten fakt jest sam w sobie interesujący, gdyż nowym więzieniem nikogo w USA nie zadziwił się. Idea więzienia, która zaproponował mieszkańcom „zycie się” z nowym obiektem, poprzez spędzenie w jego celi jednej doby. Cel - częściowe pokrycie kosztów tej inwestycji dzięki zaliczeniu przez każdego obochnika po 5 dolarów za nocleg i wyżywienie. I co się okazało? Chętnych było więcej niż mogło ich pomieścić więzienie. Entuzjazm jest ogromny: 5 dolarów dziennie - to tanio, a Amerykanie nie potrafili oszczędzić.

Na nocleg do więzienia

W amerykańskim mieście Brandon otwarto nowe więzienie. Nawiasem mówiąc, nie tyła ten fakt jest sam w sobie interesujący, gdyż nowym więzieniem nikogo w USA nie zadziwił się. Idea więzienia, która zaproponował mieszkańcom „zycie się” z nowym obiektem, poprzez spędzenie w jego celi jednej doby. Cel - częściowe pokrycie kosztów tej inwestycji dzięki zaliczeniu przez każdego obochnika po 5 dolarów za nocleg i wyżywienie. I co się okazało? Chętnych było więcej niż mogło ich pomieścić więzienie. Entuzjazm jest ogromny: 5 dolarów dziennie - to tanio, a Amerykanie nie potrafili oszczędzić.

Na nocleg do więzienia

W amerykańskim mieście Brandon otwarto nowe więzienie. Nawiasem mówiąc, nie tyła ten fakt jest sam w sobie interesujący, gdyż nowym więzieniem nikogo w USA nie zadziwił się. Idea więzienia, która zaproponował mieszkańcom „zycie się” z nowym obiektem, poprzez spędzenie w jego celi jednej doby. Cel - częściowe pokrycie kosztów tej inwestycji dzięki zaliczeniu przez każdego obochnika po 5 dolarów za nocleg i wyżywienie. I co się okazało? Chętnych było więcej niż mogło ich pomieścić więzienie. Entuzjazm jest ogromny: 5 dolarów dziennie - to tanio, a Amerykanie nie potrafili oszczędzić.

Na nocleg do więzienia

W amerykańskim mieście Brandon otwarto nowe więzienie. Nawiasem mówiąc, nie tyła ten fakt jest sam w sobie interesujący, gdyż nowym więzieniem nikogo w USA nie zadziwił się. Idea więzienia, która zaproponował mieszkańcom „zycie się” z nowym obiektem, poprzez spędzenie w jego celi jednej doby. Cel - częściowe pokrycie kosztów tej inwestycji dzięki zaliczeniu przez każdego obochnika po 5 dolarów za nocleg i wyżywienie. I co się okazało? Chętnych było więcej niż mogło ich pomieścić więzienie. Entuzjazm jest ogromny: 5 dolarów dziennie - to tanio, a Amerykanie nie potrafili oszczędzić.

Na swaty do Japonii

Agencja MTI donosiła, że polarna niedźwiedzia, zamieszkuje do tej pory budapeszteński ZOO, wysłana została do Japonii w celu założenia rodziny. Zwierzęt liczy sobie jeden rok i waży 90 kg. Po raz pierwszy, co jest przypadkiem bez precedensu w warunkach niewoli, zostało ono wychowane przez matkę. Proces karmienia i rozwoju niedźwiedzi są zarejestrowane na taśmie magnetofonowej.

Młociany sotys

Jedenastoletni Bryan Zimmermann jest bezsprzecznie najmłodszym politykiem na świecie. Chłopiec ten stoi na czele wioski Crebb, położonej niedaleko amerykańskiego miasta Houston w stanie Teksas.

Na swaty do Japonii

Agencja MTI donosiła, że polarna niedźwiedzia, zamieszkuje do tej pory budapeszteński ZOO, wysłana została do Japonii w celu założenia rodziny. Zwierzęt liczy sobie jeden rok i waży 90 kg. Po raz pierwszy, co jest przypadkiem bez precedensu w warunkach niewoli, zostało ono wychowane przez matkę. Proces karmienia i rozwoju niedźwiedzi są zarejestrowane na taśmie magnetofonowej.

Na swaty do Japonii

Jedenastoletni Bryan Zimmermann jest bezsprzecznie najmłodszym politykiem na świecie. Chłopiec ten stoi na czele wioski Crebb, położonej niedaleko amerykańskiego miasta Houston w stanie Teksas.

Na swaty do Japonii

Jedenastoletni Bryan Zimmermann jest bezsprzecznie najmłodszym politykiem na świecie. Chłopiec ten stoi na czele wioski Crebb, położonej niedaleko amerykańskiego miasta Houston w stanie Teksas.

Na swaty do Japonii

Jedenastoletni Bryan Zimmermann jest bezsprz

Obraduje XVII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

on zauważalny we wszystkich dziedzinach, stopniowo nastąpiła pozytywna tendencja zarówno w sferze gospodarki, jak i w sferze nadbudowy, większe jest społeczne poczucie realizmu i odpowiedzialności, przybiera społeczna aktywność i inicjatywa. Zadaniem naszym jest przyspieszyć tempo, rytm, a przede wszystkim zwiększyć skuteczność tych pozytywnych procesów i zjawisk. Jednocześnie powinniśmy zwrócić, bardziej wyraźnie, wykraczać zio, które nie jest jeszcze tak wiele, a najważniejsze podstawowe, to zdobyć coraz więcej zrozumienia i społecznego zaufania do polityki partii do naszych intencji i działań.

XVII Plenum Komitetu Centralnego powinno stać się ważnym krokiem na tej drodze.

Prace przygotowawcze przed plenum — podkreślił W. Jaruzelski — były aktywne i twórcze. Wznowione problemy stanowiące tegoż temat oraz tezy referatu Biura Politycznego zostały przedyskutowane z członkami centralnych władz partyjnych w trakcie spotkań informacyjno-konsultacyjnych w dniach 18—21 września br. Zgodnie z zaleceniem Biura Politycznego trzy komisje problemowe Komitetu Centralnego — Komisja Ideologiczna, Komisja Prawa i Przewodnictwa, Komisja Organów Przedstawicielskich i Samorządu odbyły posiedzenia poświęcone tematom, o których obrad. Ponadto członkowie centralnych władz partyjnych otrzymali obfite obszerne materiały związane bezpośrednio i pośrednio z tematyką naszego dzisiejszego plenum.

Komitet Centralny przyjął następnie porządek obrad oraz wybrał Komisję Uchwał i Wniosków XVII Plenum KC PZPR.

Referat Biura Politycznego „O umocnienie państwa, o rozwój demokracji socjalistycznej, o utrwalenie praworządności, ładu i dyscypliny społecznej” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek. (Tezy referatu zamieszczamy obok).

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos Jan Osuch — członek KC, hutnik brzoździsta w Hucie Miedzi „Legnica”. Zwrócił on uwagę na niedostateczne przeciwdziałanie przez kolektywne pracownice związkowe nasosywności, marnotrawstwa, łamania dyscypliny przy braku kompetencji.

Członek KC rolnik indywidualny z wsi Starokrzepice w woj. częstochowskim — Daniel Szyszka mówił o potrzebie uporządkowania przepisów w wielu dziedzinach życia gospodarczego oraz określenia prawidłowych relacji między prawami a obowiązkami pracowników. Wiele uwagi poświęcił pracy instytucji zapobiegawczych w rolnictwie w środki produkcji.

Eugeniusz Mróz — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu stwierdził, że podjęcie przez obecne plenum zarządzeń dotyczących

umocnienia państwa jest dowodem konsekwentnej realizacji linii IX Zjazdu partii.

Jerzy Nastalczyk — członek KC, nastawiacz maszyn w Zakładach Przemysłu Węglanego „Zeltor” im. J. Piłsudskiego w Zgierz (województwo łódzkie): Z tezy na obecne plenum wynika, iż rady pracownicze skupiają 129 tys. osób w tym 60 proc. robotników. Od tego, jak wykorzystamy zapał tych ludzi i chęć do współdecydowania o losach przedsiębiorstw oraz organizowane przez nich przedsięwzięcia produkcyjne — zależy czy jeden z filarów reformy gospodarczej będzie stał prosto czy też zacznie niekiedy zamykać. Z rozmów z działaczami samorządów wynika, że stosunek administracji przedsiębiorstw do idei samorządności jest różny. Zarządza się, że rada pracownicza traktowana jest jako zło konieczne albo ciało, które wypada mieć w przedsiębiorstwie, aby być dobrze ocenianym przez organ założycielski i instancje partyjne. Dla wielu dyrektorów samorząd jest dobry, gdy akceptuje wszystkie decyzje administracji, mało wymaga i nie żąda żadnych informacji o stanie gospodarki przedsiębiorstwa, poprawy programu i jakości itp.

Abym mógł autentycznie wyrazić się o proces zarządzania przedsiębiorstwem, niezbędna jest określenie wiedzy ekonomicznej oraz znajomości zasad reformy gospodarczej. W tym celu organizowane są różnego rodzaju szkolenia. Ich poziom nie zawsze jest jednak zgodny z oczekiwaniami. Uczestnicy tych szkoleń często mają więcej wątpliwości po wykładach niż przed. Na ten stan rzeczy wpływa m.in. brak jednolitego stanowiska ekspertów o wielu problemach działalności samorządów. Dlatego też byłoby celowe aby pod kierunkiem sejmowej Komisji ds. Samorządu Pracowniczego przedsiębiorstw opracowany został program szkolenia działaczy. Niezbędna jest także jednolita interpretacja obowiązujących przepisów.

Ostatnio coraz więcej jest przepisów regulujących szczegółowo ustrój samorządu. Trzeba to uznać za pozytywne, bowiem dzięki zwiększonemu uprawnieniom można mieć decydujący lub opiniodawczy głos w sprawach podstawowych dla załóg. Z drugiej jednak strony aktywność samorządowa nie może się polapać, co należy do jego kompetencji, a co leżące nie. Istnieje więc pilna potrzeba opracowania zestawu uprawnień przyznanych poza ustawą o samorządzie i przedsiębiorstwie oraz ich omówienia. Zachodzi też konieczność przeanalizowania istniejących przepisów szczegółowych dotyczących samorządu i wyeliminowania sprzeczności lub zbyt szczegółowych i drobnych uregulowań. Niektórzy działacze zgłaszają propozycje aby przy ewentualnej nowelizacji ustawy o samorządzie rozważyć celowość wdrożenia kadencjalnego rad pracowniczych do lat trzech lub przynajmniej ujednolicić ich okresy obowiązywania.

Na IX Zjeździe partii opowiedzieliśmy się za udziałem załóg w

zarządzaniu zakładami pracy i stanowisko to konsekwentnie podtrzymujemy. Powinniśmy więc wspierać działalność samorządów załóg i inspirować je do podejmowania spraw nie tylko popularyzacyjnych ale także trudnych i mających istotne znaczenie dla nawiązania gospodarki.

Samorządy nie mogą stać się ciałem formalnym, akceptującym bezkrytycznie wszystkie propozycje administracji. Poszerzając społeczne bazy rządzenia powinniśmy oskonalить warunki udziału załóg w zarządzaniu, dbać aby zarządzenia reformy były coraz lepiej znane, wspierać oddolną inicjatywę i umacniać odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Chęć załóg do udziału w zarządzaniu będzie wzrastać jeżeli przekonają się one że ich głos się liczy a uchwały są realizowane. Wtedy podejmowane decyzje uwzględnią będą szeroko rozumiany interes społeczny.

Jadwiga Dywicka — zastępcza członka KC przełożona pielęgniarstwa w Zespole Opieki Zdrowotnej w Lidzbarku woj. łódzkiego podkreśliła, że siła państwa wynika z uczestnictwa wszystkich obywateli w jego funkcjonowaniu. Jerzy Błaszak — członek KC, zastępcza kierownika warsztatów mechanicznych w Hucie „Batory” w Chorzowie woj. katowickiej stwierdził, że siła państwa socjalistycznego wyraża się siłą partii. Trzeba więc umacniać jedność partii, a przede wszystkim podjąć sprawy obywatelskiej i dyscypliny partyjnej.

Andrzej Kaźmierkiewicz — zastępcza członka KC i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gostyninie woj. łódzkiej, wypowiedział się za koniecznością konsekwentnego wdrożenia w życie zasad reformy gospodarczej. Wiele uwagi poświęcił też problemowi dyscypliny partyjnej.

Na praktyczny wymiar sprawowania przez partię przewodniej roli w społeczeństwie zwrócił uwagę Józef Dal — członek KC, emeryt (b. elektromechanik — brygadista w Hucie „Stalowa Wola” woj. tarnobrzegiej).

Generał brzoździsta Tadeusz Wallachowski — członek KC, nauczyciel akademicki — profesor, rektor Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie zwrócił uwagę na fakt, iż w roku obchodów 40-lecia Polskiej Ludowej Komitet Centralny na swym XVII Plenum podejmując nie przypadkowe problemy naszej państwowości. Ma to — dodał — wszelkie znaczenie wewnętrzne i zewnętrzne.

Z kolei Paweł Kamiński — członek KC nadleśniczy w Nadleśnictwie Radomsko woj. łódzkiego skoncentrował uwagę na tym, co wiąże się z przewidywaniami różnego rodzaju stereotypów, rutyn, schematów nie pozwalających w optymalny sposób wykorzystywać możliwości ludowladztwa. Chodzi tu m.in. zwłaszcza o wykorzystanie szans, jakie tworzy nowa ustawa o radach narodowych i systemie samorządu terytorialnego.

Po wzniesieniu dyskusji na plenum głos zabrał Jerzy Topolski — profesor historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podkreślił się on kilkoma teoretycznymi refleksjami wynikającymi z analizy doświadczeń Polskiej Ludowej na drodze jej socjalistycznego rozwoju.

Klasie robotniczej głęboko leży na sercu silne państwo, władza działająca w imieniu ludzi pracy. Myśl tę podkreślił w swym wystąpieniu Ignacy Drahik — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym woj. kieleckiego.

Józef Żyła — prokurator generalny PRL podkreślił, że w zespole czynników umacniających siłę

państwa ważną rolę spełnia egzekwowanie zasad socjalistycznej praworządności. Mówca poinformował o działalności prokuratury przeciwko działającej charakterystycznemu dla okresu kryzysu wzrostowi przestępczości.

Cezary Dresser — przewodniczący Rady Naczelnej ZSP stwierdził, że ważne znaczenie przed XVII Plenum KC PZPR miało opublikowanie tezy na to plenum. Pozwoliło to na włączenie się społeczeństwa w dyskusję o możliwościach i sposobach umocnienia socjalistycznego państwa i ludowladztwa.

Sprawy państwa i demokracji socjalistycznej widziane przez brzoździstę patriotyzmu wyrażającego się pracą podjął w swym wystąpieniu Artur Kwiatkowiak — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Cetki, gmina Rypla woj. wrocławskiego. Polsce — powiedział — potrzebny dziś jest patriotyzm czynu, uczciwa praca na każdym stanowisku.

Kolejny mówca, Zenon Czech — I sekretarz KW PZPR w Przemyśle przypominał, iż sprawy funkcjonowania państwa oraz demokracji socjalistycznej — to tematy będące przedmiotem wielu analiz i dyskusji zwłaszcza w ostatnich latach.

Jerzy Kowalski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego podkreślił, że w procesie reformowania państwa należy wykorzystywać w pełni szanse wynikające z samorządności. Socjalistyczna samorządność oznacza bowiem, że ludzie pracy biorą ster władzy w swoje ręce.

Roman Gollński — członek KC, kierownik autobusowy w PKS w Inowrocławiu (woj. bydgoski) stwierdził, że na obecnym etapie realizacji linii IX Zjazdu PZPR socjalistyczna siła państwa jest przedmiotem dyskusji. Przejawia się to zarówno w działalności partii, rządu i Sejmu jak i w rozwoju form samorządności.

Wiesław Bielas — członek KC, ślusarz remontowy w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach woj. kieleckiej zaprezentował kilka uwag swoich współtowarzyszów, dotyczących dyskusyjnych w jego zakładzie też Biura Politycznego na XVII Plenum KC.

Antoni Zubicki — profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdził, że w ocenie rozwoju wydarzeń i procesów zachodzących w życiu społeczno-politycznym kraju zbyt często odwołujemy się do analizy przyczyn występujących zjawisk. Nie zawsze też potrafimy wyodrębnić wnioski z historii zwłaszcza jeśli chodzi o działalność wychowawczą wśród młodzieży.

Ryszard Wojski — naczelnik ZHP podkreślił, że harcerstwo jest to organizacja dla której państwo ład, dyscyplina są wartościami nadrzędnymi. Najważniejszym zadaniem tej organizacji jest obecnie wychowanie jak największej części młodzieży do aktywnego życia społecznego.

Na przykładzie polityki mieszkaniowej Józef Nowak — I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu mówił o sprawach związanych z respektowaniem przez urzędy, ogólnie administracji zasad socjalistycznej praworządności, społecznej sprawiedliwości.

Józef Rakowski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Bładzikowo, gmina Puck woj. gdańskiego skoncentrował swoje wystąpienie na sprawach samorządu mieszkaniowego i wsi, uznając, iż samorządność jest niezwykle ważnym elementem systemu socjalistycznego ludowladztwa.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad XVII Plenum Komitet Centralny przyjął oświadczenie. (Tekst oświadczenia zamieszczamy obok).

XVII plenarne posiedzenie znów obrady dziś o godz. 9.00.

Tezy referatu

Biura Politycznego KC PZPR

wygłoszonego przez Józefa Czyrka na XVII Plenum Komitetu Centralnego

— rozwój i umocnienie socjalistycznego państwa wymaga ściśle powiązanych, wzajemnie warunkujących się działań. Szczególne miejsce zajmuje tworzenie warunków dla coraz szerszego udziału ludzi pracy w rządzeniu, zwiększanie ich wpływu na sprawy publiczne

— należy umacniać wewnętrzną funkcję ochrony ustroju socjalistycznego. To on jest źródłem i gwarantem naszej demokracji.

— mimo znacznego osłabienia, przeciwnik nie rezygnuje z prób zakłócenia normalizacji. Jest wspierany przez ośrodki dywersji antykomunistycznej z zagranicy

— w dalszej konsekwentnej realizacji linii IX Zjazdu musi obowiązywać, jak stwierdziliśmy na XII Plenum, hasło „i więcej porozumienia, i więcej walki”.

— z historycznych uwarunkowań i doświadczeń, z programowego dorobku poprzedników naszej partii, przyszedł nam do udziału w nim bezpartyjnych. Taki sposób rządzenia partia uważa za trwałą i cenną wartość.

— wypracowywać i realizujemy wnioski z lekcji minionego czasu. Sprawozdanie komisji KC powołanej dla oceny przyczyn konfliktów społecznych i ich przebiegu w Polsce Ludowej, przyjęte na XII Plenum KC, analizy i wnioski sformułowane w roku pracy Sejmu i jego komisji odpowiedzialności konstytucyjnej mają wielkie znaczenie dla prawidłowego kształtowania naszej polityki we wszystkich dziedzinach

— w funkcjonowaniu państwa i jego organów zachodzą głębokie zmiany. Ustawodawstwo stworzyło już nową prawnopolityczną konstrukcję funkcjonowania rządowego, sprawnego państwa socjalistycznej demokracji. Równie wpływ ludzi pracy na kształtowanie polityki państwa. Utrwała się zasada zaciągania opinii społeczeństwa przed podejmowaniem ważnych decyzji. Umocniła się nadrzędna rola wybieralnych przedstawicielskich organów władzy w stosunku do spełniającej funkcje wykonawcze administracji

— wszystkie względy wskazują na kluczowe znaczenie rozwoju związków zawodowych w ich nowym, programowym, prawnoinstytucyjnym i organizacyjnym kształcie. Państwo jest zainteresowane w silnych, potrafiących walczyć o swoje sprawy związkach zawodowych

— mylny jest pogląd, że obrona interesów załóg jest zadaniem „naszym”, robotniczym, a podnoszenie wydajności pracy i poziomu gospodarowania jest zadaniem „ich”, państwowym. W socjalistycznym państwie są to wszystkie nasze zadania

— po poprzednich okresach odziedziczyliśmy wiele słabości w dziedzinie szeroko pojętej kontroli. Rozbić zarządzające się jeszcze poglądy, że są w Polsce ludzie znajdujący się poza wszelką kontrolą, pokrzyżować rachuby, że pracę da się zastąpić „układem”, może tylko stanowcze egzekwowanie wniosków wynikających z kontroli

— świętowanie udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym to problem o kluczowym znaczeniu dla przyszłości Polski. Młodzież musi już dziś znajdować coraz szersze miejsce na wszystkich płaszczynach życia społecznego.

— wytyczona przez IX Zjazd droga umocnienia państwa i rozwijania demokracji socjalistycznej nie jest i nie może być gładką. Utrudniająca i blokująca ją przeszkody tkwią zarówno w aparacie władzy jak i w świadomości obywateli

— z rozległości praw przysługujących dziś każdemu wynikać musi dla każdego zakres odpowiedzialności i obowiązków. Nie ma podziału na wyłączenia kierujących i wyłączenia wykonujących

— ustrój socjalistyczny dąży do zapewnienia ludziom pracy takich realnych praw, jakich w większości nie jest w stanie zagwarantować świat kapitalistyczny. To nasza ideologia, nasz ustrój wynosił do rangi naczelnej normy godność człowieka pracy i jego dążenia do sprawiedliwości społecznej. Proklamował prawo do życia w pokoju, do pracy, ochrony zdrowia, wypoczynku, zabezpieczenia na starość i w wypadku choroby, prawo do oświaty i wykształcenia oraz uczestnictwa w kulturze, prawo do uczestnictwa w życiu publicznym

— suwerenna, socjalistyczna państwo polskie i jego polityka zapewniły narodowi 40 lat życia w pokoju. Kraj nasz ma bezpieczne granice. Ich nienużalność gwarantuje nasza własna siła oraz przyjaźń i sojusze z Związkiem Radzieckim, a także z pozostałymi krajami socjalistycznymi, obronny Układ Warszawski

— prawa Polski do życia w pokoju i bezpieczeństwa trzeba bronić z największą energią. Patriotycznym obowiązkiem wszystkich Polaków jest umacnianie siły zbrojne PRL i zdolność obronną państwa, utrwalanie sojuszy i przyjaźni z ZSRR, wnosząc na miarę sił i możliwości wkład do polityczno-obronnego sojuszu państw socjalistycznych

— zadaniem partii jest zapałać społeczeństwo w jednolitym rozumieniu głównych, dotyczących dzieł naszego kraju zagrożeń. Mają one charakter nie tylko militarny, lecz również polityczny, gospodarczy, naukowo-techniczny

— partia stoi na stanowisku, że prawo jest jedno i w równym stopniu dotyczy wszystkich, zarówno organów państwowych jak i obywateli. Jedna musi być dyscyplina obowiązująca każdego

— sumienna i trudna służba organów MSW przyczynia się do egzekwowania prawa, umocnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku. Partia, troszcząc się o szacunek do organów stojących na straży prawa, bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, stawia im wysokie wymagania, egzekwuje rygory praworządności i polityczno-moralnej przynajmniej

— Kościół od stuleci potrafił znajdować swe miejsce w różnych ustrojach. Istnieje trwały dorobek 40 lat współdziałania socjalistycznego państwa i Kościoła w Polsce. Istnieją porozumienia i uzgodnienia, które powinny być w pełni realizowane. Zdecydowana większość duchowieństwa, zajmując postawę obywatelskiej lojalności, „Miliony wierzących biorą aktywny udział w życiu społecznym. Niezmiennie opowiadamy się za trwałym ułożeniem konstruktywnych stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim, za współdziałaniem wszędzie tam, gdzie jest ono możliwe i powinno przynieść pożytek

— wiadomo jak wroście naszej ojczyźnie siły jątrzą, spekulują, pragną skłócenia społeczeństwa na tle światopoglądowych różnic. Ostatnio wykorzystano do tego celu tragiczne w skutkach godne najostrzejszego potępienia bandyckie porwanie ks. Popieluski

— oceniamy prawie trzydziestą realizację programu przeciwdziałania kryzysu społeczno-politycznego partia ma świadomość osłabienia i niepewności. Widoczne jest jednak, że mechanizmy, które uruchamia reformy gospodarcze, powodują stopniowo korzystne, choć powolne zmiany

— przed nami obryzmieli doniosłości kampania polityczna, jaka będzie w przyszłym roku wybory do Sejmu PRL. Wierni linii i wskazaniom IX Zjazdu stojmy na stanowisku, że należy je przeprowadzić w oparciu o nową ordynację wyborczą, która sprzyjałaby umacnianiu zasad ustrojowych socjalizmu i demokratyzacji życia społeczno-politycznego.

(PAP)

Oświadczenie Komitetu Centralnego PZPR

W związku z popełnionym ostatnio groźnym prowokacyjnym przestępstwem uprowadzenia ks. Jerzego Popieluski Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oświadcza co następuje:

1. Polska socjalistyczna może być tylko Polska praworządna. Dywersja, prowokacja i terror były zawsze i są z gruntu obce leninowskiej ideologii, moralności naszej partii. Są również głęboko obce polskiej kulturze, wielowiekowemu tradycjom tolerancji.

2. Działanie sprzeczne z prawem godzi w linię socjalistycznej odnowy, wypracowaną przez partię na IX Zjeździe, godzi w całą partię i jej kierownictwo, w nasze państwo i społeczeństwo. Godzi też w proces wewnętrznej stabilizacji, w międzynarodowy prestiż naszego kraju.

3. Komitet Centralny stanowczo odrzuca i potępia wszelkie nieprawidłowe czyny i metody działania zarówno ze strony przedstawicieli władzy jak i obywateli. Komitet Centralny oświadcza z całą mocą, że nie będzie pobłażania dla anarchii i terrorizmu w żadnej postaci.

4. Komitet Centralny zwraca się do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości o szybkie doprowadzenie do końca śledztwa w sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popieluski, o ostateczne ustalenie bezpośrednich i ewentualnie pośrednich sprawców tego przestępstwa, ich surowe ukaranie oraz systematyczne informowanie o powyższym opinii publicznej.

5. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do rozpatrzenia w specjalnym trybie problemów partyjnego i służbowego nadzoru w stosunku do wybranych dziedzin życia społeczno-politycznego, w szczególności jego bezpieczeństwa wewnętrznego. Wynikające z tej analizy wnioski, w tym również personalne powinny być w możliwie najkrótszym czasie przedstawione na posiedzeniu KC.

6. Komitet Centralny wyraża zarazem pełne zaufanie do resortu spraw wewnętrznych do jego idealnej, ofiarnej kadry z zastępcą członka Biura Politycznego KC, ministrem spraw wewnętrznych, towarzyszem Czesławem Kiszczałkiem na czele, który w sposób energiczny i przyrzeczny kieruje akcją, która doprowadziła w krótkim czasie do ujęcia sprawców.

Milicja Obywatelska, Służba Bezpieczeństwa i wszystkie organy ochrony porządku publicznego i stabilności państwa godnie wypełniają swój obywatelski i służbowy obowiązek. W pełni zasługują na społeczny szacunek i zaufanie. Kilku przestępców, prowokatorów i agentów zię sprawy tej generalnej oceny nie zmienia.

7. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków, utrwalających praworządność w państwie i poczucie bezpieczeństwa jego obywateli.

8. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków partii, do całego społeczeństwa, do władz państwowych o zdecydowane przeciwdziałanie się podejmowanym przez wrogów Polskiej Ludowej próbom zapanowania na prowokacyjnym przestępstwie, na ludzkich uczuciach i emocjach w celu zakłócenia spokoju i naruszenia stabilizacji wewnętrznej kraju.

Za granicą o uprowadzeniu

(Dokończenie ze str. 2)

nie w smak, że mimo wszystkie zarysowane się wielkie narodowe porozumienie między rządem, Kościołem i częścią opozycji!

Zachodniemiecki tygodnik „Die Zeit” zastanawiając się, kto może być sprawcą uprowadzenia, wyraża pogląd, iż „może to chodzić o bliżej nie sidentyfikowaną frakcję prowokatorów”, która występuje przeciwko umiarkowanej polityce gen. Jaruzelskiego, która przyniosła rządowi pewne choć nieochowane rezultaty, uspokoiła wewnętrznie.

„Bonner Rundschau” z 25 bra. stwierdza, że obecny wzrost napięcia w Polsce następuje w momencie wysoce niekorzystnym dla rządu, kiedy udało się już przebrnąć najtrudniejszy okres kryzysu i rząd „zdawał się odzyskiwać grunt również na scenie międzynarodowej”. „To że cała sprawa jest wymierzona w rząd prowokacji, nie budzi wątpliwości” — pisze dziennik.

Belgijski „Le Soir” wyraża opinię, że uprowadzenie ks. Popieluski jest bardzo złożoną i bardzo niebezpieczną operacją wymierzona szczególnie przeciwko gen. Jaruzelskiemu” dziełem sił „niezadowolonych ze zbytniej miękkości polityki władz zwłaszcza z „amnestii”. Jest to prowokacja celowana na wywołanie wybuchu ludności a nawet wojny domowej!

Podobne oceny wyrażają także komentatorzy zachodnich agencji prasowych. Między innymi amerykańska UPI napisała, że „zdaniem obserwatorów, nie można było wybrać lepszej ofiary (tj. ks. Popieluski) dla zakłócenia niebezpiecznym ważnym stosunkom Kościół — państwo”.

Chiny — kraj tajemnic i legend. Do dziś intryguje historyków, pisarzy, podróżników i turystów. Codziennie dokonywane są nowe odkrycia, wykopaliska, rzucające więcej światła na życie mieszkańców tego wielkiego kraju o historii liczącej ponad 2000 lat.

W sierpniu 1993 r. grupa archeologów z prof. Huang Zhanyue z Instytutu Archeologii Chińskiej Akademii Nauk dokonała rewelacyjnego odkrycia. Odkopano bowiem grobowiec drugiego króla starożytnego królestwa Nan Yue. Królestwo to położone było na terenach dzisiejszej prowincji Guangdong oraz autonomicznego regionu — Guangxi Zhuang. Niewiele wiadomo było dotychczas o państwie istniejącym od 203—111 r. p.n.e. Dopiero odsłonięte, zachowane w stanie nienaruszonym, grobowca ujawniło wiele faktów i tajemnic owianego romantyczną aurą królestwa.

Grobowiec podzielony jest na dwie części: pierwsza — frontowa — składa się z trzech pomieszczeń i była przeznaczona dla powozów. Instrumentów muzycznych, naczyń kuchennych, zbroi itp. Druga — tylna — składa się z 8 pomieszczeń. W sali głównej złożono zwłoki króla. Leża one w podwójnej trumnie, obie pokryte czerwoną emalią. Ciało króla spowite jest w nefrytowy strój żalobny, na piersiach widnieją różnego rodzaju ornamenty: z nefrytu, sznurki paciorków wykonanych z wielkim pletyzmem ze złota, srebra, szkła i turkusów, twarz pokrywa maska z tyślacją wypolerowanych kawałeczków nefrytu. Po obu bokach króla — 10 szabl, a u nóg i głowy — ozdoby i szkatułki zawierające cenne lekarstwa ziołowe mineralne.

Jak stwierdzono, że w grobowcu pochowany został król?

Tajemnice królewskiego grobowca

(CHINA FEATURES DLA PA INTERPRESS)

Dowodem jest osiem pleców, którymi się posługiwał za życia, a które po śmierci włożono do trumny. Największa z nich, złoty smok, nosi inskrypcje: Cesarz Wen Di, druga złota plecień w kształcie zółwa nosi inskrypcje: Książę Korony. Natomiast plecień z nefrytu ujawnia jego imię, które brzmiało Zhao Mei, a nie jak podawały dotychczas historyczne dokumenty: Zhao Hu.

Odkopany grobowiec to istne muzeum skarbów sprzed 2000 lat, odsłaniający tajemnice życia gospodarczego i kulturalnego królestwa. Znajduje się tam kilka tysięcy przedmiotów m. in. naczyń z brązu, żelaza, złota, srebra, kości słoniowej, emalii bambusa, drzewa, szaty z ręcznie tkanego jedwabiu, rydwanu namioty i... lekarstwa. Zgodnie z wielowiekową tradycją wraz z królem pochowani zostali nie tylko jego najbliżsi słudzy, konkubiny, ale także zwierzęta, m. in. świnię, kozy, konie, dzikie psactwo, ryby oraz owoce.

W grobowcu znaleziono także setki rodzajów żelaznej broni: miecze, włócznie, halabardy, kusze i groty wskazujące na militarystyczny charakter państwa. Najlepsze miecze o długich i cienkich ostrzach wykonane zostały ze stali, ich rękojeści pokryte ręcznie tkanym jedwabiem pochwy ze skóry zdobione złotym drutem i nefrytami świadczą o bogactwie i przepychu.

Nie można więc powiedzieć, że królestwo Nan Yue było prymitywne i zacofane, jak dotychczas sądzili historycy. Co więcej — było państwem niezależnym politycznie, którego pierwsi dwaj władcy sięgnęli po wyższy tytuł niż król, mianowali się cesarzami. Niewielkie też były różnice kulturalne między królestwem a wasalnymi stanami rządzonymi przez cesarza dynastii Han. Świadczą o tym szaty żalobne wykonane z nefrytu, w które na wzór szat cesarzy, książąt, księżniczek i wasalnych książąt oraz ich konkubin dynastii Han ubierano po śmierci królów Nan Yue. Podobne też były przedmioty kultu religijnego: zestawy dzwonków, kamienne kuranty itp.

Jednakże tylko część przedmiotów znajdujących się w grobowcu jest pochodzenia miejscowego, pozostałe w formie i wzornictwie są takie same, jak te wykonane w prowincjach środkowych Chin. Dowodzi to, że podczas 93 lat istnienia królestwa prowadzona była ożywiona wymiana materialna i kulturalna. Podobne ożywione kontakty handlowe prowadzone były także z południowo-wschodnią Azją. Znalezione w grobowcu m. in. kły słoni, wyrobę z kości słoniowej, agaty, kryształy potwierdzają teorię handlu wymiennego „południową drogą jedwabną oraz drogą morską z Chin, aż na zachodnie wybrzeże Afryki. To właśnie dzięki królestwu Nan Yue egzotyczne produkty z odległych krajów sprowadzane były do centrum chińskiej cywilizacji.

M. K.

NA WĘGIERSKICH SAKSACH

(KORRESPONDENCJA Z BUDAPESTU)

Z budapestzkiego portu lotniczego prowadzi do centrum miasta szeroka, dwupasmowa autostrada, co kilka kilometrów poprzecinana napęcznia estakad. Dzięki temu, w samym Peście długa kolumna samochodów rozplywa się na bezkolizyjnych rozjazdach. Amj śladu ulicznych korków w śródmieściu.

— Te estakady budowali Polacy — mówi mi inżynier Istvan Tolnai, kierownik wielu stołecznych budowli. — W Budapeszcie pracuje w tej chwili przeszło tysiąc polskich robotników. Na terenie całych Węgier ponad pięć tysięcy. To do brzy pracownicy, niezadługo solidniejsi od miejscowych. Jesteśmy z ich pracy bardzo zadowoleni.

Nie powiem, baby nie zrobiło mi się przyjemnie. Bo, proszę: Polak, potrafi... Jak chce! Przypomniałem sobie rozmowę z nieznanym mi mężczyzną jeszcze na Okęciu. Czekał tam na samolot węgierskich linii „Malev” z Leningradu. Była już godzina późniejsza. Trzydziestoletni mężczyzna zapytał: „Cholera, spóźni się do roboty...”. A kiedy wsiadaliśmy do samolotu po upływie następnej godziny, powiedział mi: „Trudno, pół dniówki szlag trafi. Ale przeżył raz na dwa miesiące wypada zobaczyć się z rodziną...”.

Robotę pracowników fizycznych na Węgrzech zaliczają „Polservice”. Jak się dowiedziałem, taki kontrakt wyznacza wielu staraj. Za granicę, w dodatku do zaprzyjaźnionego kraju, w dodatku na budowy, które muszą zostać ukończone w...

nieprzekraczalnym, zaplanowanym terminie — jechać mogą tylko naład.

— Węgry nie potrzebują dużego „gastarbeiterów” — mówi Tolnai — ale muszą to być ludzie o najwyższych kwalifikacjach i w robocie szybsi... od samych Węgrów...

Kiedyś przyjeżdżało nad Dunaj dużo Jugosłowian, ale — zdaniem gospodarzy — było z nimi sporo kłopotów. Opóźniali robotę, wydawali się o każdego forinta, ścigali z oczynny cale rodziny, pomagali się stałych mieszkań i świadczeń społecznych. Dla Madziarów nie był to dobry interes. Oni wyznają...

Swego nie znacie...

znając: załatw swoje i bgnaj! A sprawy „do załatwienia” jest sporo. Miasto się rozbudowuje. W ostatnim pięcioleciu po drugiej stronie rzeki, w Budzie (gdzie nie ma metra, tylko podmiejska kolejka elektryczna, jako główny środek lokomocji) zbudowano cztery nowe, dziesięciopiętrowe osiedla mieszkaniowe. Przy ich wzniesieniu także pracowali Polacy. Lajos Benke był wówczas budowniczym w przedsiębiorstwie „Budostal”.

— Nigdy z Polakami nie było problemów. Nie potwierdziła się nawet szansa w Polsce prawdziwa, że budowlaniec musi wypić. U nas piwo, wino, wódka w każdym sklepie można kupić tuż o dziewiątej rano. I co z tego? Nie. Na żadnej z...

budów, na których pracowałem jako tłumacz, nie było pijactwa...

W stolicy na Dunaju Peśt i Buda łączy siedem mostów. Najbardziej wysunięty na północ jest most Arpada ze skądś na Wyspę Małgorzaty. Do przebudowy tego mostu, a dokładnie estakad, umożliwiających bezkolizyjny zjazd na zachodni brzeg, zaangażowano 50-osobową brygadę specjalistów z „Miosostalu”. Tylko z lotu ptaka te budapestzkie estakady wyglądają identycznie jak warszawskie, przy Trasie Łazienkowskiej. Z bliska widać, że nie żalowano materiałów, stali, farb. Mają przecież służyć w nie zmienionym kształcie wiele dziesiątków lat. Na końcu zjaz...

betonem. W oświetlonych korytarzach ustawione zostały załytkowe rzeźby. Nawet przy niewielkiej dobie wyobraźni przechodzień czuje się w tym podziemiu jak w rzymskiej łaźni. Wazycy w Budapeszcie wiedza, ile pracy i talentu w przebudowę „Floriana” włożyli polscy budowlancy. Szczęść, że użytku z tego propagandowego sukcesu nie czynimy w Polsce...

Porą odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Polakowi ocala się solidnie pracować na Węgrzech a często nie chce tu się u siebie? Kuszą wysokie zarobki? To prawda. Solidny budowlaniec zarobi w Budapeszcie miesięcznie 6-7 tys. forintów. To jest równowartość dużego czarno-białego telewizora i prawie równowartość automatycznej pralki. Okazuje się jednak, że takie same pieniądze można zarobić tu, na miesiąc! Więc dlaczego? Na Węgrzech mniej wydaje się na życie. Tańsza jest żywność, odzież, usługi i rozrywki. Bardzo drogie są mieszkania, ale tam przecież nikt nie chce się osiedlać, a mieszkańca służbowo dla polskich robotników są prawie za darmo.

Myśla, że najważniejszym motywem pracy Polaków na Węgrzech jest widoczna gołym okiem obfitość wszelkiego rodzaju dóbr. Prawda, że drogo, ale jest wszystko! Na każdym kroku widać efekty węgierskiej reformy gospodarczej, zapoczątkowanej piętnaście lat temu. U nas trwa ciągle, mozolne wdrażanie reformy, a węgierskie pustkarnie. Budowlancy u siebie pracują haniebnie, albo wręcz udają, że pracują. Kiedy wzywony do pracy, o nich opinia mówili to moim budapestzkiem rozmówcom, Węgry przecząco kiwali głowami. Nie mogli uwierzyć.

JANUSZ ATLAS (Interpress)

KORRESPONDENCJA

Z MONGOLII

Znow oglądam dojenie klaczy. Szeroką ścieżką, uwiązanych do długiej liny, obok każdego maika. Podprowadza się śrebka, który mażyna ssad jeden statek, i wtedy wprawiona do jarka podlega błyskawicznie za drugi, w ciągu kilku sekund parę litrów mleka! I tyle egzotyki. W raporcie nie będzie jednak ani o wielbłądach, ani o jakichś. Będzie za to o... ziemniakach.

W pobliskim ger (czyli jurcie, jak mówią nasi bywalcy), dyrektor gospodarstwa państwowego i jednocześnie przewodniczący somonu (gminy — tu taki obyczaj, łączenie obu funkcji) Batsumber w ajmaks centralnym częstuje świeżym, do brym kumyssem i wódka z tegoż mleka o mocy kilkunastu procent i smaku masłanki. Dyrektor Dandzinawya Sanzhatav chce, byśmy jak naj...

szybciej pojedali kilka kilometrów dalej. Zostawiamy więc stada bydła i koni, które hodowca trzeba, bo Mongol bę mięsa i kumysu tyć się może, i jedziemy.

Przeorać goły step na dużej przestrzeni i uzyskać 240 q ziemniaków z hektara to sztuka. Zwalazsza jeśli się przez wieki całe nigdy niczego nie sadziło. To przesłok przez szludca. Załoga dyrektora Sanzhataw nie zna motyki, ręcznego zbioru aż kości zerzytała, stonnowo przejecha do konnych kopaczek. Ta załoga ma od razu traktory, maszyny do sadzenia, ciągniki, wozki koparkę i elektryczne sortowniki z transporterami. Kartofie są ładne (odmiana wprowadzona z NRD), spłane do worków bardzo troskliwie. Jada do Ulan Bator. Gdyby tak jeszcze można było eksportować — marzy dyrektor — ale na te odległości nie ma siły.

Na wielkich przestrzeniach trudno gospodarować w pojedynkę. Gospodarstwa państwowe lub zjednoczenia spółdzielcze objęły step. Statystyka mongolska ma rubrykę „rolnicy indywidualni i chałupnicy nie zrzeszeni”. Piętnaście lat temu było ich 0,1, a obecnie 0,2 proc., przy czym tak minimalny wzrost nie da się wytłumaczyć żadną prawdziwością. Mogły np. powiększyć się rodziny.

Proces przemieszczania rolnictwa trwa. Jednym z jego głównych elementów wydaje się być gromadzenie na zimę karmy dla półdzikiego bydła, które przez szludca różnie srebroło w śniegu, oraz budowa zagród, by miało się gdzie osłonić od wiatru przy 50-stopniowym mrozie. Jakże to będzie rolnictwo za następne 15 lat — trudno powiedzieć, w każdym razie Mongolia utrzyma od 60 lat w...

całej Azji pozycja państwa, w którym nikt nie bęwa słodny. To jest w tym rejonie świata bardzo powalny argument.

Spokojnie może się jednak ważyć, zwlazazsza przy szybkim tempie rozwoju miast. Wiedza o tym dobrze nasi specjalści, którzy zostawili po sobie sporo śladów w postaci zakładów prefabrykatów budowlanych, przeróbki drewna, spirytusowych (złoty medal w Lipsku dla „Arochi” pomógł zdobyć polscy specjalści), użyczących, a pewno w przyszłości również fabryk kwasu askorbowego. Bardzo dobrze zna tu także polscy geologowie, a pomnik ich wspólnej pracy w postaci jedynego w świecie oryginalnego szkieletu dinozaura stoi w miejscowym muzeum.

KAJETAN GRUSZECKI

KORRESPONDENCJA WLASNA

Miśnia (po niemiecku Meissen) — niewielkie miasteczko nad Łabą, niedaleko Dreżna. Na wzgórzach ponad miastem rysują się strzeliste mury gotyckiej katedry i zamku Albrechtsburg.

Stale przed szarym budynkiem, muzeum porcelany. Przed wejściem gromadzi się sporo ludzi, na niewielkim parkingu wzdłuż chodnika samochody — niektóre z zagraniczną rejestracją.

W muzeum, zajmującym dwie kondygnacje, zgromadzone prawie tysiąc eksponatów reprezentujących wszystkie style i epoki — począwszy od nasładownictwa form porcelany chińskiej, aż do wyrobów dzisiejszych. Znaleźć tu można wszystko, co tylko można zrobić z porcelany: wazy, misy, serwisy, talerze rozmaite naczyńia o niewiadomym przeznaczeniu, posazgi, zegary kominki. Centralne miejsce zajmuje olbrzymia, porcelanowa maska zamku. Wszystko to jest odpowiednio podświetlone, aby podkreślić cały urok i gamę barw tworzywa, z którego przedmioty wykonano.

W muzeum test swarno i tłoczno, słyszy się różne języki. Nadle w sali na drugim piętrze robi się bardzo jasno, technicy filmowi włączili oświetlenie bowiem do muzeum przywiechala ekipa telewizyj holenderskiej, aby przygotować stad reportaż.

Wśród eksponatów znajduje się porcelanowa płaskorzeźba przedstawiająca Johanna Fryderyka Böttgera — pierwszego Europejczyka, który złamał sekret wyrobu porcelany tzw. twardej, i którego odkrycie to kosztowało najwyższą cenę — życie.

Porcelana została wynaleziona w Chinach w I połowie VII w., gdzie technika wyrobu i zdobnicwa w ciągu kilku następnych wieków osiągnęła wysoki stopień doskonałości. W Europie porcelana znana była od czasu wypraw krzyżowych. Przywożili ją z Chin kupcy berscy i arabscy, a sprzedawali ją dostojnie „na wazę złota”: na jednej szalce kładli naczyńia, a kupulacy na drugiej musiał położyć tyle złotych dukatów, żeby szalce się zrównały. Opowiadane bowiem, że jeżeli w porce...

lanowym naczyńiu znalazł się trucizna, to zmienić on kolor lub nawet poknie. W tamtych czasach możnowładcy mieli wielu wrogów, a trucizny w nepolach i posilkach nie należały do rzadkości. Dlatego właśnie takim powodzeniem cieszyła się porcelana.

Począwszy od XV w. Europejczycy ustalowali zagłębie tańki wyrobu tego tworzywa. We Florencji w XVI w. udało się co prawda wyprodukować odmianę tzw. porcelany mlekowej, ale... to nie było to. Szukano więc dalej. I tu z pomocą — jak w większości odkryć i wynalazków — przyszedł przypadek.

Zaczął się od tego, że pomocnik berlińskiego aptekarza, czternastoletni Johann Fryderyk Böttger, zaczął bawić się w alchemikę, usiłując znaleźć receptę na wytwarzanie złota. Pokpiwali z niego wszyscy. Pewnego dnia młody Johann, chcąc ratować reputację, stópil w trykliku złotą monetę i najajutrz pokazał blizczącemu go grudek kolegom. Zaraz też rozniósł się po Berlinie wieść, że pomocnik aptekarza umie robić złoto. Wiadomość ta dotarła wkrótce do króla Fryderyka Pruskiego którego skarbiec od dawna świecił pustkami. Polecił on więc schwytać Johana, aby ten zapenił mu skrzynie złotem. Böttger zdążył jednak uciec do Saksoni. Zorientował się po niewczasie w błędzie, jaki popełnił, bo też nikomu tu nie wspominał o fatalnych próbach produkowania złota. Zajął się w Wittenberdze, gdzie studiował...

na uniwersytecie. Ale sława wkrótce go doścignęła, a że kurfirst saksoński i król polski, August II Mocny, był w podobnej sytuacji finansowej jak Fryderyk Pruski, nie dziwnego, że Böttger został porwany i przewieziony na dwór królewski. Dawny pomocnik aptekarza znalazł się w lochu urzędowym na pracownię chemika. Król August postawił przed nim warunek: „Albo zapeniłz mój skarbiec — albo zginięz”. Johann zdawał sobie sprawę z bezradności swego położenia, ale — chcąc odwiec niaubagany wyrok — udawał że pracuje. Tymczasem królewski matematyk Ehrenfried von Tschirnhaus, wiedział, że Böttger nie...



wyprodukował złoto, ale zauważył, że dawny pomocnik aptekarza jest zdolnym chemikiem. Poddał więc królowi Augustowi myśl, aby Böttger zajął się porcelaną. Król przystał na to chętnie, bowiem zdawał sobie sprawę z jej wartości: niedawno nabył porcelanowy serwis za cenę pełnej kompani żołnierzy ze swej gwardii. I odtąd Johann, korzystając ze wskazówek nadwornego matematyka zaczął szukać recepty na produkcję „białego złota”. Pierwsze próby były obiecujące: udało mu się zrobić kilka naczyń ceramicznych, ale niestety czerwonych i szarych. A złoto króla Augusta miało być białe — tylko białe.

Czas mijał. Był rok 1709. Johann Fryderyk Böttger miał już 27 lat. Eksperymentator był coraz bliżej sukcesu, choć brakowało mu najważniejszego składni...

ka — białej gliny. I wreszcie pomógł mu przypadek: podczas wizyty u cyrulika zauważył dziwny biały puder którego kulka — zmoczona wodą — stawała się plastyczna. Był to kaolin — główny składnik urozynionej porcelany. I oto pewnego dnia król August miał w dłoni czyste i białe gliny: naczyńia z prawdziwej porcelany. Böttger zaczął cieszyć się niebywale łaską króla, którego skarbiec szybko się napełniał: w 1710 r. powstała w Miśni manufaktura i ruszyła produkcja wyrobów z „białego złota”. Johannowi nie brakowało niczego z wyjątkiem swobody: ciągle był pilnowany, aby nikomu nie mógł zdradzić sekretu składu porcelany. Przez krótki czas kierował manufaktura w Miśni, ale wszystkie zaszczyty i łaska królewska skończyły się w chwili gdy do Augusta dotarła wieść o przygotowaniu Böttgera do ucieczki. Król nie wahał się ani chwili: Johann zrobił już swoje, więc władca bez skrupleń wirać go do lochu. I miska, w której raz dzień nie podawano więźniowi licha strawe, nie była porcelanowa. W 1719 roku Böttger umarł w nędzy, choć innym przysporzył niezliczonych bogactw.

Mimo wszelkich środków ostrożności, tajemnice wyrobu tego tworzywa udało się zachować jeszcze przez dziesięć lat, bowiem już w 1718 roku powstała kolejna manufaktura — w Wiedniu.

Choć tradycja fabryki w Miśni jest długa, muzeum i sale ekspozycyjne udoścennione swiadczymy dopiero w 1918 roku. Dziś wystawy spełniają kilka funkcji: muzeum, zbiorów współczesnej produkowanych modeli i wystaw międzynarodowej. Odbywała się tu często koncerty.

Ordoz wielkiej rzeszy mieszkańców NRD muzeum zwiedza rocznie ok. 800 tys. turystów zagranicznych.

Nie sposób opisać bogactwa i zachwycającej formy wszystkich eksponatów, czarno-białe dzieła też niewiele w tym pomoza. Pozostaje mi jedynie zachęcić wszystkich, którzy wybiorą się do NRD, aby koniecznie odwiedzili słynne na całym świecie muzeum porcelany w niewielkiej Miśni, niedaleko Dreżna.

Tekst i foto: JACEK GŁĘBSKI



Porcelanowa płaskorzeźba z wizerunkiem J. F. Böttgera — pierwszego Europejczyka, który złamał sekret wyrobu „białego złota”.



Waza dekoracyjna 1699 r.

Fotoplastikon (ciut porno)



Jest na co popatrzeć! A to wielbiący piękno przystrojona, a to Hinduś uganijający się za świętymi krowami, żeby ich jakiś polski ambasador nie rozjechał, że znów widziawsza okiem turystów koronkowa świątynia i staruszek wykonujący karkołomny skok na oświeconej lądzie...

Książka W. Zukrowskiego jest jednym z najlepszych romansów jakie wydano po wojnie. Ale i owej wspomnianej miłości, w której racy serca, powinności wobec rodziny i odczynu siostrzanych się boją, a bez pozostawienia klucza i psychologicznego fałsu, nie pokazano inaczej, jak właśnie w fotoplastikonowym wykładzie. Margit (na ekranie — Laura Lajcz) i Istvan i powieści rozstrzygnęli o swoich losach w chwili, gdy sprawa wyboru prywatnego szczęścia zmieszkała do określenia postawy w wielkim zbiorowym wyborze. Akcja dzieje się wczwaj w chwili politycznego zakrętu 1956. Te realia nadawały więc dodatkowego ciężaru racjom zakochanych ludzi wierzających w swoje prawo do szczęścia.

Tylko pozornie tenże Zukrowskiego jest świętym materiałem scenariuszowym. Wypreparowany ze wszystkich refleksów i opłótów stanów ducha oraz przełożony na obraz staje się sztuczny i lekka teatralny. Wzrost miłościardnie nie odnieśli wzniesienia, że telety i reakcje „podrzucą” szuler.

Próbując nawet zapomnieć wizerunek efektownego, meandrowego Istvana z kart powieści nie sposób pogrążyć się i zaakceptować papierową, zmieszczoną życiem i bagażem lat postać Krzysztofa Chama w roli Jana.

Czy potrzebny był podjęty przez Petelskich (czyżbyś i scenariusz) zabieg taki, jak przeniesienie akcji z Węgier do Polski? Z pewnością uniwersalny głos w sprawie konieczności opowiedzenia się po którejś stronie (pytanie „po której stronie?” w tym filmie powtarza się w niezłej nieskończoność), gdy sytuacja wymaga wyboru i określenia swego miejsca wyraźniej brzmi, kiedy nie dobiega zza ściany. Jecz stawiane jest bezpodstawnie. Ale i tu, można by dyskutować nad wyborem historycznych przedziałów faktów.

Na zakończenie festiwalu filmowego powieściardzie: „Kamienie tablice” zostały rozbita i trudno je będzie poskładać. Mikrospołeczność stworzona

przez Petelskich mogła stać się symbolem dylematów wielkich zbiorowości, narodowych podziałów. Jednakże preparat stworzony przez twórców filmu oglądany okiem kamery — mikroskopu niewiele ma wspólnego z tym rodzajem prawdy, który trafiła do przekonania i zostaje w pamięci.

Z pewnością aktorzy mogli pomóc filmowi. Cóż jednak gdy interesujące są tylko dwie role trójosobowe: służącego — Inder Krishan Bhambry i dziennikarza Nagara — Henryk Boukolowski.

Ci, którzy wybił się do kinowego fotoplastikonu, niech jeszcze wiedzą, że zanim rozpocznie się projekcja, czeka ich 35-minutowy wstęp złożony z kroniki filmowej i z dwóch krótkometrażówek

RENATA SAS

Było to spotkanie pod każdym względem niestandardowe. Już sama jego idea to swoiste neuvum. W dwa lata po XX Kongresie Techników Polskich, który obradował w 1952 roku w Łodzi, Rada Główna NOT z delegatami na ten Kongres postanowiła dokonać rozliczenia zgłoszonych tam wniosków, postulatów i uchwał.

I oto w dniach 18-20 bm. podsumowano nie tylko realizację uchwał Kongresu, ale zaktualizowano niektóre z nich, uwzględniając sytuację społeczno-gospodarczą kraju i potrzeby najbliższej przyszłości.

Stały się to obrady bardziej znaczące, nie tylko dla środowiska inżynierów i techników, przez udział w nich i sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, generała armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Na nietuzinkowości tego spotkania zawazyło i to, iż mimo tak znacznych i znakomitych gości, mimo iż spotkaniu towarzyszyły Sztandary Pracy i klasy dla najlepszych stowarzyszeń i medale dla wybitnych twórców, odświeżona atmosfera nie rozdała się na obrady i dyskusje. Znamienny był też fakt, iż „nie przeszedł” nie została zaakceptowana przez delegatów zoty optymizmu ich zdaniem końcówka uchwały podsumowująca dotychczasowe spotkanie.

— Zbyt cukierkowa — stwierdzono. — Przecież mówiliśmy sobie tutaj wprost, że choć część wniosków udało się zrealizować, bardzo wiele zostało do zrobienia. Na każde 20 wniosków zrealizowany jest po tych 2 latach — jeden. Rozmawiamy o tym na co dzień w przedsiębiorstwach. Tak optymistyczna uchwała, najgorzej mówiacz dziwiłaby nasze środowisko, kolegów, których reprezentujemy.

Trzeba dodać, że uchwały nie zatwierdzono, a jej poprawiona wersja zostanie opracowana przez Komisję Uchwał i Wniosków, i Rada Główna NOT. Uwzględnia ona w swych pracach właśnie owe krytyczne głosy.

Wreszcie ranga łódzkiego spotkania wynikała i stała, że choć brali w nim udział inżynierowie i technicy to przecież problemy, które poruszali ważne są z punktu widzenia całej gospodarki. Postęp techniczny bowiem to warunek przyspieszenia tempa wychodzenia z kryzysu. Od niego zależy i wzrost wydajności pracy, i lepsza jakość, i wzrost produkcji przy ograniczonym przecież zapobieganiu. Mimo realizacji części kongresowych uchwał nadal duży jest barier na drodze postępu technicznego i technologicznego. Wdrażanie nowych wyrobów ciągnie się w wielu wypadkach dłużej niż 7-8 lat.

Postęp techniczny, jak wynikało z obrad, to sojusznik reformy gospodarczej, ale jednocześnie to właśnie ona — reforma — ponosi w dużym stopniu odpowiedzialność za małą innowacyjność naszej gospodarki i w ostatnim czasie. Konieczne jest więc usprawnienie niektórych instrumentów reformy, które powinny oddziaływać na sferę postępu technicznego. Warto dodać, że korzystne perspektywy w tym zakresie stwarzają swiatłocenne lub zmodyfikowane rozwiązania w reformie gospodarczej, które weszły w życie z początkiem 1958 r.

Sytuacja w przedsiębiorstwach jest w tym względzie mało optymistyczna. Znamienne były przytoczone okłaskami, wypowiedzi jednego z dyskutantów — doc. dr ZBIGNIEWA WROCŁAWSKIEGO z Instytutu Włókiennictwa, który powiedział: „Sa takie prymitywne społeczeństwa, które nie potrafią sponadziwić urodzenia dziecka z poprzedzającym je szklaniem przyszłych rodziców. U nas zaś są kierownicy przedsiębiorstw, które nie kojarzą postępu a dobrobytem”.

Ale czy tylko nie kojarzą? Praktycy z przemysłu mieli odmienne zdanie. Przewodnicząca Koła SWP „Merinotek” — inż. RYSZARDA PAKULSKA, wyjaśniła skąd bierze się ta „niechęć” zakładów do postępu: „Ważny tylko sprawe cen regulowanych. Oparte są one na kosztach. Im niższe koszty tym niższa cena i mniejszy zysk dla zakładu. Zysk, od którego zależy płaca, i podwyżki. Ciągłe rozliczenia się z naszymi produktami w tonach. Sprzyja to materialności. Brakuje

optymistyczny”. Nawet przy takiej ocenie należy jednak pamiętać o koniecznym w sprawach postępu technicznego pośpiechu. Czas działa tutaj bowiem na niekorzyść gospodarki i oddala perspektywy pokonania kryzysu i jej unowocześnienia.

„Nadszedł czas ostrego wysiłku i wydajność, oszczędność i jakość — stwierdził podczas spotkania w Łodzi generał Wojciech Jaruzelski, — I jeśli już dziś nie weźmiemy w nim udziału to pociek nowocześnieści się oddali”.

Czy inżynierowie i technicy potrafią temu zapobiec? Czy stworzone zostaną im w dore ku temu warunki?

EWA LUKASIEWICZ

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO... 50 lat temu

„Z powodu smacnych ogólnych dewizowych wprowadzonych przez rząd Rzeczy Niemieckiej, ustaleń zupełnie turystyka z Niemiec do Polski”. W związku z tym wstrzymano również ruch turystyczny z Polski do Niemiec.

W Polsce, wbrew ustawie włoskiej, ma być wprowadzony podatek dla kawalerów. Wpływ będą przemasowane na szkieletowe. Projektowane opodatkowanie małżeństw bezdzietnych nie zostanie wprowadzone, gdyż rocznie przyszedłby do budżetu poważyń”.

Nadużyta w strasie egilowej były powodem rozwiazania zarządu łódzkiego przez zarząd okręgowy. W strasie panował chaos organizacyjny i zupełna nieodpowiedzialność. Dowódcami byli ludzie nie posiadający kwalifikacji. Gospodarka finansowa polegała na trwonieniu grosza publicznego. Deficyt za jeden rok wyniósł prawie 250 tys. złotych.

Ze sportu podczas zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w Japonii, polska mistrzyni olimpijska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła rekord świata w biegu na 200 m, wynikiem 23,8 sek. Poprzedni rekord, gorszy o 0,3 sek. również należał do Walasiewiczówny.

25 lat temu Delegacje ZSRR i USA na obrady ZO ONZ uzgodniły projekt wspólnej rezolucji w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Projekt został poparty i podpisany przez wszystkich 52 członków ZO. Podkreśla się, że uzgodnienie tekstu wspólnej rezolucji jest wydarzeniem bez precedensu w dziejach ONZ.

Zmiany w składzie Rady Ministrów. Nowymi wicepremierami zostali Eugeniusz Szyr i Julian Tokarski, na stanowisko ministra rolnictwa powołano Mieczysława Jagielskiego, ministrem e-światły mianowano Wacława Tułodzińskiego.

W Łodzi rozpoczęto akcję szczepienia dzieci przeciwko chorobie Heine-Medina metodą doustną. Szczepienia są przymusowe, obejmą one 170 tysięcy łódzkich dzieci.

W tajemniczych okolicznościach zmarł w Monachium b. szef policji na Ukrainie w okresie okupacji hitlerowskiej i przywódca ruchu nacjonalistycznego — Stefan Bandera. Został on otruty cyjankiem potasu. Policja nie wykłuzła samobójstwa, choć nie wydaje się ono prawdopodobne.

Opr. (Jsb)

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Zgodnie z zapowiedzią, proponujemy czytelnikom szereg prostych prób testowych w celu samookreślenia własnej wydajności układu krążeniowo-oddechowego. Badanie wydajności układu krążeniowego polega na obciążeniu człowieka standardowym wysiłkiem. U osób starszych lub osób leżących w łóżku próby wysiłkowe są niemożliwe. Można zastosować próbe najdłuższego dowolnego wstrzymania oddechu na szczyt wdechu — u osób w zaawansowanym wieku przeciętnie 38-40 sek., wynik poniżej 15 sek. dowodzi niewydolności krążeniowo-oddechowej. Każdy wynik powyżej 1 minuty świadczy o bardzo dobrej wydolności. Prosta i łatwa do wykonania próba jest próba Tifeno, która polega na zdmuchnięciu palącej się świecy, ustawionej w określonej odległości od osoby wykonującej próbe. Za wynik dostateczny, dobry i bardzo dobry uważa się zgaszenie świecy ustawionej w odległości 30-50-75 cm.

Następna i bardzo przydatna jest próba Liana. Polega ona na ocenie zmian czynnościowych układu krążeniowego podczas obciążenia badanego wysiłkiem fizycznym o stosunkowo małej intensywności i krótkim czasie trwania. Wykonanie próby polega na biegu lub na szybkim marszu w miejscach w czasie 1 minuty (120 kroków). Bepośrednie

nie po westklu należy mierzyć co 1 minutę tętno aż do uzyskania wartości wyjściowych. Uzyskane wyniki należy ocenić według następujących kryteriów. Jeżeli tętno nie przekracza 100 uderzeń na minutę i w ciągu 2-3 minut wraca do wartości wyjściowych, to wynik próby świadczy o prawidłowej reakcji układu krążeniowego na sterowany wysiłek fizyczny. Jeśli natomiast po wysiłku tętno przekracza 100 uderzeń na minutę, a powrót tętna do stanu wyjściowego trwa 5 minut i nawet dłużej — świadczy to o małej wydolności układu sercowo-naczyniowego. Należy zaznaczyć, że u ludzi w sile wieku, w zdrowym układem krążeniowym, częstota tętna wzrasta po wysiłku 20-30 uderzeń na minutę i wraca do normy po 3 minutach, a starszych ludzi po 5 minutach. Ciężnienie skurczowe podnosi się o 10-30 mm Hg (1,3-4,0 kPa), a rozkurczowe nieco się obniża lub pozostaje bez zmian — odchylenia te powinny wrócić do normy w analogicznym czasie. Po wykonaniu próby określających wydolność układu krążeniowo-oddechowego i stwierdzeniu, że mieścimy się w granicach normy można przystąpić do zbadania swojej sprawności fizycznej i to w sposób bardziej aktywny.

Dr n. wf A. E. JEDYNECKI

DOKOŃCZENIE Z NUMERU PIĄTKOWEGO

Wraz z pracą w szkole Janina B. porzuciła swój subiektywizm i pokój i miejsce P. Wróblewicz. Tam cała w Reicha czekała aż narzeczony przyjdzie zabrać ją do Warszawy. Mariusz T. przyjechał już bez swojego japońskiego wozu. Wypożyczył go od znajomych na jeden raz. Przywozi go ta-lasówka marki „Mercedes”. Zamieszkał u tasciów. Chodził po mieszkaniu bosu, w której kłówał się z właścicielem buddyzmu. W ogóle skłaniał się właśnie ku buddyzmowi. Miał a sobą swoje papiery, a na nich były plany bajecznej willy. Te rysunki kosztowały go właśnie — twierdził — 300 tys. złotych wziętych od starszych państwa B. Cała rodzina medytowała nad planami. Koszt budowy narzeczony nanazy Janiny obliczył na około 40 milionów złotych plus 13 tys. dolarów. Szyby, okna wykładziny, armatura i fotele trzeba bowiem będzie sprowadzić ze Skandynawii. Janina B. trochę była przerażona i powatpiewała, czy potrzebny jest bar w piwnicy, skoro już jest bar przy ładalni. Albo po co cztery łazienki na dwie osoby nawet zakładając, że będą się one rozmnażać? Rozważano też rezygnację z połączenia z domem pawilonu dla gości a czterema sypialniami. Po arezobowaniu Mariusz T. wywiał, że pokazywał kserograficzny kopie sporządzonego w epoce kolonialnej na jakichś wyspach projektu rezydencji brytyjskiego gubernatora. Planuje to wywieźć w trybie poczekalni londyńskiej firmy projektowej, gdzie pełniły rolę reklamny. Pan T. wyciągnął ze zła szkieł i zabrał, a przed pokazaniem rodzinie B. obiecał stosowne napoje. Takim sposobem rozliczył się solidnie z wziętych uprzednio 300 tys. złotych i podgrzewczy przez noc uczucia Janiny B. — fano odjechał. Po paru dniach wrócił takosowa marki „Fiat”. Przybywa — rzekł — niespodziewanie, ale musi się pilnie naradzić z na-

REWANŻ

rzeczona i teściami. Budowa willy, której plany przedstawił, potrwa ze trzy lata, a trzeba się też liczyć z podzięciem. Tymczasem pojawiła się możliwość kupna gotowego domu, który wystarczyłby przbudować i wyremontować. Niestety dom jest duży, no i forse trzeba by uruchomić szybkie, niż stopniowo prowadzoną nową budowę, a Mariusz T. przecież jeszcze nie zarabia, tylko wkłada w interes. Poza tym przepadłoby 300 tys. wydane na architekturę. Wróbel w garści bardzo zainteresował rodzinę B.

Pojechali więc we czwórka samochodem pana B. do Warszawy W pięknym ogrodzie miał obszerny, nie zamieszkały dom. Adept buddyzmu miał do niego klucz. Dom pozostawiony był podług i wielu ścian wewnętrznych, schodów itp. gdyż jak to było widak, jego przebudowa zaczęła się ongiś i została porwana. Budynek okalały kupy gruzu, poczynienie deski, sikały ze skawalnego betonu i inne normalne elementy pejszku budowlanego. Na tym runowisku postanowiono, że państwo B. sprzedadzą swoją wille w P. i wspólnie z Mariuszem T. dźwigną ten dom z ruin, dzieląc go na dwa osobne mieszkania: dla starych i dla młodych.

stał przerwany, był spore lat temu pomagają na rzecz skarbu państwa i tak stał. Pan T. wziął finansista, dorobit-karaca by oprowadzić rodzinę B. po tej budowl, ale więcej nie miał zamiaru ryzykować wchodzenia na obcy teren.

Mariusz T. z zawodu chemik i re-tuzer, rzeczywiście wrócił niedawno z Londynu, gdzie przez rok pracował na dżiko jako robotnik przedadunkowy w magazynie materiałów budowlanych. Po powrocie postanowił opuścić swoją tonę, fryzjerkę z zawodu, gdyż podejrzewał ją o niewierność. Zajął się więc smukaniem nowej tony przez ogłoszenia, o czym starał żonie, 39-letniej Krystynie T. nie mówił. Wkrótce przekonał się, że z poszukiwaniem żony można dobrze żyć. Janina B. ulokowana u rodziców, postanowiła pracy i zajęta czekaniem niecierpliwiła się, gdyż czas jej się dłużył. Narzędzie tygodniami nie dawał znaku życia, co frustrowało zakochaną pannę. Ponieważ zaś polonistka nie była kłótką niepokoiło ją to, że narzeczony nie dał jej żadnego swojego adresu czy telefonu, więc nie mogła z nim nawiązać kontaktu. Wreszcie zrobiła coś, czego ludzie, u nas na ogół nie czynią, gdyż nie wpadała na taką pomyśl. Zajął się telefonem do Warszawy i zadzwoniła aby uświadryć swoje podejrzenia i jej narzeczony jest bonaty. „Czy mieszkał pan Mariusza T.?” Czy mogę rozmawiać z pania T.?” Okazało się, że to może. Ponieważ nlece oznak wskazywało na to, że jej narzeczony naprawdę niedawno przyjechał z Londynu, przedstawiła się jako jego znajoma stamtąd i zapowiedziała, że wpadnie do pani T.

owym i wyjechała na rozmowę. Chciała się dowiedzieć, czy Mariusz był z przy-błą panią bliżej związany tam w Londynie. U nich w domu — stwierdziła się — sytuacja zmierza do rozwodu i ona chciałaby mieć w reku argumenty rozwodowe. Magister B. powiedział, że owszem łączą ją z Mariuszem wygasy już romans, a przychodził tu gdyż powierzyła mu wszystkie swoje pieniądze. Pani T. skłonna była dać gościowi pieniądze, które mał przywiozł z Londynu. Liczyła na to, że pani B. będzie jej świadkiem na sprawie rozwodowej i że obaki się tym sposobem wersje Mariusza T. i polityce rozłożyły się wyłączenie i winy pani T. Janina B. obiecała to i wiede Krystyna T. przyniosła jej 2200 funtów angielskich gotówką. Nauczyła się skłoniła tę kwotę i powiedziała, że Mariusz jest też leższe wian 5 milionów i 500 tysięcy złotych. Krystyna T. bez słowa przyniosła paczkę pieniędzy jakby chodząco o 100 zł. „Jeszcze jest mi widnie 300 tys. z innych rozliczeń”. I tę kwotę pani domu przytocła bez słowa.

Za powrotem do domu Mariusza T. wpadł w szal, a potem uczynił rzecz przedziwną: poszedł na milicję oznajmiając, że jego znajoma Janina B. wyłudziła od jego żony wielką majątek. Jeszcze wyszedł po tym na wolność, ale już tylko na kilka dni. W rozmowach przedstawiał siebie jako ofiarę wyrafinowanej oszustki. Dodajmy że brytyjska asygna-ta bankowa oplewająca na 50 tys. funtów która oblatwała przed Mariuszem T. zasoby pieniędzy wielu kobiet — to po prostu fałszyk angielski druk do dokonywania bankowych operacji, który w Wielkiej Brytanii każdy może wziąć sobie w każdej hali bankowej. Mariusz T. po prostu wypełnił blankiet przelewu na 50 tys. funtów i zmistyfikował podpis.

MAGMA



Jeszcze dziś kup los loterii pieniężnej **Polonez**

do wygrania: **320 MILIONÓW zł**

POLONEZ

18 FIATÓW 125p 31 FIATÓW 126p

LOSRY W KIOSKACH „RUCH”

CENA LOSU 20 ZŁ

WYKONAWCZY

DZIAŁKĘ budowlaną - rekreacyjną 1200 m, ogrodzenia, studnia - Grotki, notarialnie sprzedam. Oferty 36589 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

SPRZEDAM domek dwurodzinny i jednorodzinny, Zgierz, Republikańska 9, 33483 g.

DOM z domkiem gospodarczym w ogrodzie 1200 m - sprzedam Zgierz, Ludowa 10, 35593 g.

DOM z ogrodem 1400 m w Łodzi mieszkanie (110 m) nadający się na działalność rzemieślniczą - sprzedam. Oferty 18001 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DO sprzedania notarialnie dwie działki w Zablocach po 3000 m. Oferty 18058 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5, 19067 g.

SPRZEDAM domek letniskowy i działkę 1300 m kw w Grotkach. Oferty 33338 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 m w Grotkach k. Łodzi - sprzedam. Wiadomość: Łódź, Pietruskińskiego 12 m 7, 33754 g.

DOMEK jednorodzinny z ogrodkiem (3 łąby) - zamienię na 2 lub trzy pokoje - bloki. Oferty 33988 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

PINIE, tanio sprzedam małe gospodarstwo. Stefan Łapacz, Dmosin 23 k. Główna, woj. Skierniewice, 15377 g.

DOM parterowy 110 m kw, wszystkie wygody, c.o., telefon, działka 2800 m kw, nadający się na działalność rzemieślniczą, 7 km od Łodzi przy trasie Łódź-Pabianice po kupnie wolny - sprzedam. Oferty 15207 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

RADOGOSZCZ - willa, c.o. na gaz, woda z sieci, sła, telefon - sprzedam. Oferty 33807 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

2 działki uprawne po 0,86 ha Rąbka AB (1 km od autobusu linii 252), Warszawa combi po remoncie (1972) - sprzedam. Kraszewski, Aleksandrów, al. Wyzwolenia 17 A m 52 po godz. 17, 35184 g.

SPRZEDAM nowy dom piętrowy (niezapełnione wykończony) 3 tys. działka, stacja Żakowice, Partyzantów 13, Kaletnik, 38750 g.

PLAC podwójny na Starym Cmentarzu - kupię. Oferty 35999 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

DOM z ogrodem na Stokach sprzedam. Tel. 78-35-14 do 18, 35893 g.

DZIAŁKĘ 14 arów, częściowo zagospodarowaną w Rudzie k. Sieradza - sprzedam. Tel. 97-54-37, 17578 g.

DUŻY zakład ceramiczny, działka k. Łodzi - sprzedam. Oferty 36178 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

DOM jednorodzinny sprzedam podpiwniczony, sła, c.o. w rozliczeniu, M-1 lub M-2 bloki. Łódź, ul. Dubois 52, 31873 g.

DZIAŁKĘ z możliwością budowy warsztatu rzemieślniczego kupię lub wydzierżawię warsztat w gm. Zgierz. Oferty 35829 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

DOM mieszkalny z placem zamienię na mieszkanie w bloku. Wiadomość: Zgierz, Chelmska 3b, 17683 g.

BLAM łapki karakulowe brąz, czarne sprzedam. Tel. 85-37-88.

SPRZEDAM maszynę dziewiarską STIEBBE 5-tł. berka-rajuzowska. Tel. grzesznościany 12-12-09. Lub oferty 36119 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

„JADWIGĘ” sprzedam Oferty 36051 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

PIEC elektryczny laboratoryjny komorowy - sprzedam. Tel. 85-38-93.

„MINEK 16” - sprzedam. Tel. 34-22-27, wliczorem 36182 g.

LAPKI szarne, prawie nowe 158/84/84 - sprzedam. Tel. grzeczn. 78-52-31.

KOZUCH damski - sprzedam. Tel. 36-86-51.

FUTRO karakulowe duży rozmiar, - sprzedam. 16-43-01 31799 g.

SPAWARKI różnych typów Ogłosz, Antoniew 35, 85-07 Rąbka, woj. Łódzkie, 15089 g.

WYPRZEDAŻ parkietu. Ceny obniżona. Lucmierz, Las 3, gmina Zgierz, tel. grzeczn. 36-89-58, 35039 g.

DIWAN wełniany 3,5X3,5 - sprzedam. Tel. 43-82-41.

USZTYWNIACZE koszułowe, tanio, modnego wykoju polecam. Danielak, Łódź, Ogrodowa 24/80.

FUTRO - łapki karakulowe, czarne - sprzedam. Tel. 78-73-06, Narutowicza 76 m 14.

FUTRO tchorez - sprzedam, tel. 48-98-87.

2 kozuchy, kurtkę włoską - skupię młodzieżową - sprzedam, tel. 48-99-23.

FUTRO z nutry brązowa, rozmiar 50 - sprzedam. Tel. 81-90-32, 35947 g.

DWULETNIOWE dobermana - sprzedam. /Tel. 86-38-38, 19044 g.

„ROTTWEILER” - szczeniaki - sprzedam. Liściasta 28, Kowalski, 15897 g.

WYZŁEKI - 21-07-48, 34040 g.

OWCZARKI niemieckie szczeniaki - sprzedam. Bałuty, Ciesielska 22a, 34097 g.

BOKSERY - szczeniaki - sprzedam, al. Kościuszki 22 m 72 lewa ofiyna, I wejście, godz. 10-17, 35753 g.

CHARTY afgańskie sprzedam. Chojńska 11, 14803 g.

SZNAUCER ołbrzymi 2-letnia sukca hodowlana - sprzedam. Oferty 17841 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ przedrę dzielnarcką 15 tex. Oferty 35899 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

COCKER spaniele tanio sprzedam, ul. Łokietka 3 m 30, 31708 g.

SREBRNE pudelki - sprzedam. 36-19-72, 17888 g.

PIANINO nowe, jasne kupię. Sprzedam skordeon „Weltmeister 130” basów. Tel. 86-66-51, 35805 g.

ZAMRAZARKĘ kupię. Tel. 51-87-04, godz. 17-19, 18394 g.

OVERLOCK japoński, RFN 5-nitkowy kupię (może być bez stnika). Tel. 43-82-71, 16107 g.

KUPIĘ kuchnię na gaz ziemny. Tel. 84-47-51, 13282 g.

KUPIĘ magiel-prasowalnię z lokalizacją. Oferty 36780 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

MEBLE skupię - sprzedaje - sklep ul. 22 Lipca 49, Staniszek. Odda biur o klienta. 14327 g.

KUPIĘ materiał boucle. Tel. 86-03-27 wliczorem. 15718 g.

FIRMA Incomp-CBI - może CI kupić - sprzedać wszystko. Skorystają - napisz. 90-001 Łódź 1 skrytka pocztowa 28, 33184 g.

MEBLE „RUSTIKAL”, kuchenne, inne, kupię - sprzedasz. Wólczanka 4 tel. 33-66-11 Bogdanowicz, 35513 g.

KUPIĘ małą przedziałnię, tel. 78-21-84, 3538 g.

PRASE balansowa 5 ton, zestaw „Umlenjanje ruki” - kupię. 151-87, 36226 g.

MAGIEL-Prasowalnię nowo osiedle - sprzedam. Oferty 18190 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SEGMENT z szafą, kredens z barkiem - sprzedam. Tel. 48-07-14, 36854 g.

KOZUCH damski, białe łapki karakulowe brązowe, kurtkę skózaną męską „Castrol” - sprzedam. Tel. 97-07-82, 36810 g/36884 g.

OKAZYJNIE - sprzedam futro z nutril. Tel. 84-78-07, 36899 g.

ZESTAW stereo, japoński „Pioneer” (radio, magnetofon, wzmacniacz, magnetofoon stereo, stereo, Technics), radio stereo, dwie kolumny 60W. Poważne oferty 15328 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NOWE, modne futro z nutril szafiry (wysuwane), rozmiar średni - sprzedam. Koziny, Górna 53/58 m. 21, (16-16), 16954 g.

SPRZEDAM białe łapki karakulowe oraz kozuch, tel. 78-72-82, 33413 g.

OBRAZKI złote - sprzedam. Tel. 78-44-88, 15778 g.

BLAM brązowy - łapki karakulowe - sprzedam. Mieszkańca 5 m. 15 Chojny-Zatorza po 16, 15778 g.

KURTKĘ z piżmaków - sprzedam, tel. grzeczn. 32-56-91, 33882 g.

BLAM łapki karakulowe - sprzedam, tel. 22-32-97, 25881 g.

SAKSOFON tenor, skrzypce, gitarę klasyczną - sprzedam. Fabianiec, Wileńska 53 m. 64, 33745 g.

PALME sprzedam, tel. 43-81-97, 34015 g.

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 2-plytową 5”, tel. 55-38-39, 33984 g.

FUTRO oraz białe łapki karakulowe, kozuch damski i dziecięcy - sprzedam. Tel. grzesznościany 78-31-77.

KOLUMBY s om 40 W, meble „Kapitol” białe - sprzedam. Tel. 33-68-01, 16233 g.

„KUJAWY” - lawo-stół dienny, telewizor „Nep-tun 423” - sprzedam. Oferty 16288 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM okna zesp., szp. do odświetlenia, pięć szp. 1,5 telewizor „Amelia” 121 tel. 43-81-01 17-20, 16373 g.

ODSTĄPIĘ plac na ementaru i sprzedam złoty pierścionek. Tel. 86-47-28, 16289 g.

SPRZEDAM: magnetofon 34085, robot „Bartek”, wykładkę podłogową, boazerję. Tel. 81-94-20, 32943 g.

KANADYJKA koszarzana z kawalków męską rozmiar duży i kurtkę damską, młodzieżową, haftowaną sprzedam, tel. 33-30-03, godz. 18-18, 34763 g.

KOZUCH długi damski i kozuch szary z kawalków - sprzedam, tel. grzeczn. 36-51-88, 35958 g.

PRALKE automatyczna - sprzedam. Tel. grzesznościany 43-43-78, 35703 g.

WRYSKARKI hydrauliczne poziomą i pionową kupię. Kwiatów Polakich 22, 35773 g.

POLETYLEN oryginalny, rozmiar 42-55-85, 17437 g.

Kwiatów Polakich 22, 35773 g.

SPRZEDAM drzewka owocowe: winnie, czereśnie, brzośkwinie, silywy. Tel. grzeczn. 87-93-32, 35903 g.

FUTRO damskie brązowe piżmaków (średnie) - sprzedam. Tel. 82-03-88, 35901 g.

KANADYJSKI białe karakulowe brąz - sprzedam. Tel. 86-48-08, 35881 g.

JAPONSKA suszarka do bielizny - sprzedam. Tel. 86-48-68, 35850 g.

PIANINO Fibiger - sprzedam. 42-55-85, 17437 g.

PRALKE automatyczna - sprzedam. Tel. 15-28-03, 18101 g.

SPRZEDAM dywan RFN 1,5 x 3,5, wideo rekordery VHS, narty i buty austriackie, tel. 33-66-37, 35903 g.

SPRZEDAM pianino - tel. 87-70-83, 35975 g.

SPRZEDAM magiel-prasowalnię, Poddębice, 22 Lipca 3, Narutowicza 24, po 17, 36106 g.

ATRAKCYJNE materiały sukienkowe kupię - tel. 43-95-49, 36088 g.

AKORDEON 120 basów, NRD, nowy - sprzedam. Skrzywna 20 m 48 po 17, 36034 g.

„MERCEDESA 608” (1,8 tonny) - sprzedam. Łódź, Józefów 41, 16182 g.

„FIATA 131”, „Fiata 126p” - sprzedam. Tel. 15-49-86 po 17, 35900 g.

„FIATA 126p” (1979) - sprzedam, tel. 84-93-88, 36207 g.

SPRZEDAM „Fiata 126p” (1980) silnik i skrzynia biegów na gwarancji, tel. 43-30-23 (19-21), 36208 g.

SPRZEDAM „VW Fasset GLS 1600” (1979). Tel. 85-03-27, wliczorem 36125p nowego - sprzedam. 33-15-50, 36568 g.

„TRABANTA 601S” (1978) - sprzedam. Tel. 84-62-86, 36229 g.

„RENAULT 16 TL” stan dobry, dużo części zamiannych niedrogo sprzedam. Bardowski 2, 36243 g.

SPRZEDAM przedni, lewy błotnik „Peugeot 504”. Tel. 13-11-87, 35609 g.

KAROSERIE „125p” do remontu, opony „13” - sprzedam. Jawdwi 1, 16831 g.

ZDECYDOWANIE kupię silnik „Muticars” 2 lub 25 (może być do remontu). Tel. 36-39-40 po 18, 15289 g.

GARAŻU poszukuję - Teofilow, Listopad - marzec. Tel. 52-94-98, 33816 g.

GARAŻU w okolicy Nowotki - Euzeja, Nowotki - Sterling - poszukuję. Tel. 78-63-75, 36018 g.

„126p” (1983) przebieg 7000 - sprzedam. Łask-Kolonia, Miła 13, 36000 g.

SAMOCHÓD dostawczy, silnik diesla (RFN) - sprzedam. Łódź, Zakręci (Zakowice), 18217 g.

„PEUGEOTA” 303 (1980) - sprzedam, tel. 48-06-20, 18223 g.

ZAMIENIĘ na korzystnych warunkach mieszkanie 1-izbowe, i piętrowe na większe. Tel. 22-02-53.

M-3 poszukuję od zaraz, tel. 43-30-23 (19-21), 36207 g.

TRZYPOKOJOWE lokatorskie zamienię na Wrocław, dwupokojowe lokatorskie - Wójtewicz Łódź, Zgierska 134/140 m. 34.

MIESZKANIE własnościowe w blokach 68 m kw, telefon, w centrum Łodzi sprzedam. Oferty 36010p, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

M-4 trzykondygnacyjne (własnościowe) i M-3 lokatorskie, telefon, zamienię na czteropokojowe, telefon, wygody, najchętniej Śródmieście. Oferty 36311p, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

POSZUKUJĘ samodzielnie mieszkanie. Oferty 36378p, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

36503 g

GDZIEŚ poszukuję samodzielnie schudnię lub komfortowo urządzone M-2, M-3, M-4. Tel. 55-33-46, 36242 g.

MIESZKANIE do wynajęcia (pokój, kuchnia, łazienka). Oferty 36044 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

PILNIE poszukuję pokoju z niekrepującym wejściem. Oferty 36018 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje samodzielnie mieszkania. Tel. 82-33-48, 36013 g.

DWA razy dwa pokoje, bloki, telefon - zamienię na domek. Oferty 36864 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

DWUPOKOJOWE kwaterek bloki zamienię na większe. Telefon 87-78-83, 35833 g.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania. Oferty 36894 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

POSZUKUJĘ mieszkanie. Tel. 33-40-91 po 16.

LEKARZ poszukuje mieszkanie lub pokoju z telefonem płatne z góry. Oferty 16888 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PODDIWNICZENIE na dachu pracownie do wynajęcia. Nowa Żoltno, tel. 97-98-12, 16068 g.

PRZYJMĘ pracę na overlock i dwuigłową hańczuszkową. Tel. 78-72-29, 16279 16280 g.

ZATRUDNIĘ szwaczki na overlock w systemie chałupniczym. 51-38-03, 35963 g.

GOSPODARSTWA do prowadzenia domu dla dwóch osób - przyjmij Juliana, tel. 57-37-33, 17033 g.

MŁODE małżeństwo podejmie pracę chałupniczą. Oferty 36053 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

POSZUKUJĘ biegłe robaczy na drutach. Oferty 36216 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

NAPISY nagrobkowe w kamieniu i szkłe na materiałach własnych i powierzonych wykonuje Zakład Literniczy Andrzejów, ul. Rokietńska 188. Dojazd z Łodzi autobusem 283, Pielonka, 29583 g.

EKSPRESOWA naprawa maszyn szycielnych. Miłchałski, tel. grzesznościany 91-09-31 (9-17), 13258 g.

WYROB i sprzedaż suprem, tel. 22-79-06 Klimczak, 12174 g.

KOZUCHY ełczyński trocinowy, farbujemy. Prywatny zakład, Piotrkowska 223, 35949 g.

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin. 78-69-97, Grabarczyk, 14088 g.

ZAWOZY, szpion, szalik - regulacje Krokusowa 66 a Stępkiewicz, 15168 g.

AUTODOMOALARMY - wieloletnia gwarancja 86-98-48, Kwaternikowa 24, Dzieniszewski, 18211 g.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie równieży instytucjom 26-12-44, Janiczek, 17738 g.

ZALUŻE międzyzwybowe, instalacja z gwarancją, 43-60-97 Zamysławski, Krowczyńska 24-95-03, 36073 g.

CZYSZCZENIE szpionów z okład tapczerek, wykładzin, dywanów, Węgrowka 24-95-03, 36073 g.

SEIF - skutecznie zabezpieczają swoje pieniądze - instalowanie skrytek sekretnych, ścienne i meblowych z nietypowymi zamkami. Zabezpieczanie drzwi (biach, blokady), ozdoba wyłumianie. Zakusie międzyzwybowe, 82-91-88 An-czawski, 32857 g.

DRZY harmonijkowe, duży wybór worków składowych oraz wyrobów z drewna - luster, stolików wiszących, szynobli, lamp, kinkietów, karnyzy, szafek na obuwie - sprzedam. Wschodnia 9, Miłczewska, 16958 g.

TELEPOGOTOWIE - Witkowski, 84-83-32, 31798 g.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, również instytucjom 43-60-04 Bohdzim, 35998 g.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 36-63-63 Janikiewicz, 36212 g.

BIEŻNIKOWANIE opon. Łódź, Familijna 21, Paw-Mk, 35885 g.

POSIADAM telefon, oczekuję propozycji, telefon 78-69-10, 33888 g.

WOLNE moce przerobowe na wyżarską posiadam. Zacharska tel. 43-70-53, 14563 g.

POMIESZCZENIE przeznaczane na warsztat samochodowy, woda, sła, centralne ogrzewanie, 120 m w centrum Pełbaniec - sprzedam. Kupię nowy samochod niemiecki samochód. Oferty 35706 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

KOSMETYCZKA Rosena z zakładu róg Obr. Sienkiewicza i Zachodniej (podcien) pracuje obecnie w gabinecie kosmetycznym Piotrkowska 134, 36948 g.

DUŻY zakład - przyjmie udziałowca, telefon 86-38-22, 35180 g.

HODOWLĘ krowy z chłodnią i innymi urządzeniami, wydzierżawię, telefon 87-58-03 Łódź, Telefoniczna 46b, 36068 g.

Różne

Zguby

SOKOLNIKI - zginięła szafa suka sznauer brońca Nagroda, telefon 81-31-98, 18156 g.

UWAGA! 8 X w okolicy Armii Czerwonej przy Nihilizacji, zginięła czarna dog (pies). Za wiadomość lub odprawienie nagroda. Sobolowa 14/18, tel. 78-84-20, 86-41-28, 17078 g.

DANIA M października po godz. 16 w okolicy Zgierskiej, Limanowskiego zginięła sukca jarmienka brązowa. Znalazcę wysoko wynagrodzę. Na sukca czeka grupa osób 1 letni chłopiec. Tel. 86-21-08, Zgierska 134/140 m. 182, 26813 g.

PZ „JOKOL”
 Łódź, ul. Kilińskiego 159/163
 tel. 36-18-40 (telex 884362)

SPRZEDA

- maszyny kuśnierskie - łączarki „Textima” kl. 506;
- ZAKUPI**
- maszyny do szarpiania odpadów włókienniczych, skrecarki, greplarki;
- wycinarki elementów skórzanych (mechaniczne, pneumatyczne lub hydrauliczne)

POSZUKUJE

lokalu produkcyjnego powyżej 300 m kw.,

POSZUKUJE

placu z pomieszczeniem magazynowym ok. 400 m kw. 3634-k

ZAKŁAD PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO - DOM MODY „NESTOR”
 w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 61
 OGŁASZAJĄ
 PRZETARG NIEOGRAZONĄ

na sprzedaż samochodu marki „Nysa” T-521, rok prod. 1974, nr silnika 217704, nr fabryczny 134614, cena wywoławcza 300.000 zł.

Oglądać można w dniach 5 i 6 listopada br. w godz. 10-13 w podwórze posesji przy ul. Piotrkowskiej 102.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 listopada br. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Wschodniej 76 (podwórze, parter).

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 61, w godz. 8-10 i 12-15 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Za wady ukryte oraz braki w sprzęcie składają nie ponosi odpowiedzialności.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

3618-k

